

SŁOWO

Wilno. Piątek 16 grudnia 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z dostawieniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. w górnym 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259.

W sprzedaży stałej ceną pojedynczego numeru 20 groszy. Opłata pocztowa miesięczna rysunkiem. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrów jednospaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłana 40 gr. W n-cy świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASLAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Barbeckiego 30
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
OLEBOKI — ul. Zamkowa 80
ORODNOJ — Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
SIDA — ul. Majora Mackiewicz 63

NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20,
NOWOSWIECIANY — ul. Wileńska 22
POSTAWY — Rynek 15
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9
SWIR — ul. 3-go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Kto się usunie?

Charakterystyczne jest zestawienie, jakie się ukazało w pismach warszawskich, szeregu posłów i b. potentatów parlamentu, którzy już w przyszłych wyborach udziału nie wezmą. Różne są tego przyczyny. Wycofują się sami lub zdyktowani zostali przez ogół, partię, niektórym przeszkadza „techniczne” przeszkody... krótkie więzienie.

Pierwszy więc oświadczył o rezygnacji z dawnej kariery politycznej p. Władysław Kucharski, b. poseł i b. minister skarbu z ramienia Związku Ludowo-Narodowego. Jak pamiętamy, sejm większością głosów uznał go za nadającego się do oddania pod Trybunał Stanu i tylko wskutek braku kwalifikowanej większości nie był on formalnie postawiony w stan oskarżenia za aferę tytardowską. Pan Wł. Kucharski na potęgnałemu zebraniu swego klubu przyrzekł, że wycofa się w czasie domowe.

Wraz z nim zniknie też z powierzchni politycznej p. Kucharski, b. senator Hammerling, którego p. Kucharski, jako minister skarbu w rządzie Chleńno-Piasta, wysłał do Anglii i Ameryki po pożyczki.

Nie ma zamiaru ubiegać się o mandat b. poseł NPR, p. Karol Popiel, wielokrotnie wspomniany w procesie gen. Żymierskiego. P. Popiel w chwili postawienia go przed sądem marszałkowskim złożył mandat i parę tygodni przed upływem kadencji nie doczekał się w ten sposób orzeczenia o swym postępowaniu.

P. Korfanty, który nie zdążył uciec przed sądem marszałkowskim i został zdyktowany, jako poseł, publicysta, a nawet jako finansista, oświadczył przed paroma dniami na konferencji partyjnej, że kandydować nie będzie.

Nie będzie też ubiegał się o mandat b. poseł chadecki, dr. Dymowski, dawniej dyrektor tow. „Rozwój”, ostatnio prezes „Banku Narodowego”, gdyż okres wyborczy spędza na Pawiaku.

Tak samo trzeci leader Ch. D., p. Hrykiewicz, b. poseł białostocko-sokołski, wycofuje się z życia politycznego wskutek niepomysłnego dla niego wyniku sądu marszałkowskiego, zasiadającego przed paroma miesiącami. Wprawdzie wyrok tego sądu nie padł na publiczną wiadomość, ale p. Hrykiewicz obiecał odłączyć się od działalności prywatnej.

Z „piastowców” wycofany został b. poseł Andrzej Witos, stryjczak Wincentego. Znalazł się on pod sądem partyjnym za nadużywanie mandatu poselskiego dla prywatnej w sposób rażący. Co zaś do samego p. Wincentego Witosa i jego satelitów: dr. Kiernika, Szydłowskiego, Gruski, Kowalczyka, Brodackiego i t.p. Istnieje w partii silny prąd zmierzający do usunięcia ich od kandydowania.

Opozycja ta dowodzi, że p. Witos i jego adherenci nie dopuszczali innych do głosu, biorąc na siebie „pełną odpowiedzialność” za prowadzoną politykę, która wepchnęła „Piast” w głąb przepaści. — Niechajże teraz — mówią opozycjoniści — ponoszą konsekwencje swych błędów i win, usuwając się w cień.

Wobec pojawienia się w prasie wiadomości o wykluczeniu b. posła Hipolita Śliwińskiego ze Stronnictwa Chłopskiego przez zarząd okręgu lwowskiego, dowiadujemy się, że p. Śliwiński kwestionuje prawomocność tej decyzji. Jest on wiceprezesa i równocześnie z lwowskim zarządem okręgu krakowskiego Stron. Chłop. i tylko zjazd powiatowych delegatów okręgu krakowskiego mógłby taką uchwałę powziąć.

Zjawienie się informacji w prasie p. Hipolita Śliwińskiego jest wyrazem tego, że wewnątrz Stronnictwa Chłopskiego na ile akcji wyborczej.

Wychodzący z Katowic „Katolik Polski” w następujący sposób charakteryzuje obecne nastroje, nurtujące w chrześcijańskiej demokracji.

Niektóre oddziały, zwłaszcza na Pomorzu i w Wielkopolsce wychodziły z założenia, że opozycja ma sens tylko wówczas, gdy jest w stanie obalić istniejącą, a na tego miejsce stworzyć lepszą. Demagagii się więc rewizji dotychczasowej linii politycznej, gdyż wykluczenie jest obaleniem Piłsudskiego, a nie do pomocy rządowi, któryby mógł być lepszym. Ten ruch w łonie stronnictwa wywołał tak silny ferment, że nawet nieprzejednane opozycyjne żywioły poczuły niebezpieczeństwo rozłamów, jaki mu groził.

Rokowania polsko-litewskie

rozpoczną się 15-go stycznia.

WARSZAWA, 15. XII. (tel. w. Słowa). Rokowania polsko-litewskie rozpoczną się prawdopodobnie 15 stycznia 1928 r. w Rydze. Delegaci obydwóch państw złożą listy spraw będących przedmiotem bezpośrednich rokowań.

Woldemaras wraca do Kowna.

BERLIN, 15 XII PAT. Według doniesień dzienników z Paryża, Woldemaras wyjeżdża jutro z powrotem do Kowna. W drodze Woldemaras zatrzyma się na dwa dni w Berlinie.

Drogo okupiony traktat przyjaźni.

WARSZAWA, 15 XII (tel. w. Słowa). Jak donosi prasa niemiecka, Woldemaras w czasie pobytu w Berlinie ma zaproponować Rządowi niemieckiemu zawarcie traktatu przyjaźni.

Ustępstwa Woldemarasa mają iść tak daleko, że traktat przyjaźni ma być okupiony zawarciem niekorzystnego traktatu handlowego.

Nówy okres.

GDĄŃSK, 15 XII PAT. Z Kowna donoszą, że prasa opozycyjna odnosi się w dalszym ciągu krytycznie do genewskiego rozwiązania konfliktu polsko-litewskiego. Natomiast prasa rządowa zapatrjuje się na obecną sytuację optymistycznie. Wszystkie jednak pisma litewskie bez różnicy zapatrywają politycznych zgodnie podkreślają, że na skutek decyzji genewskiej w historii Litwy rozpoczyna się obecnie nowy okres. W związku z tem domagają się pisma opozycyjne jak najwcześniejszego przekształcenia rządu litewskiego na podstawie wielkiej koalicji, aby zapewnić Litwie powodzenie w rokowaniach z Polską.

Czy koalicja prawicowa na Łotwie?

RYGA, 14-XI. PAT. Jak donoszą pisma, koalicja prawicowa ma mieć już zapewnionych 48 głosów. Poza tem dwa posłowie polscy mają być skłonni przyłączyć się do takiej koalicji. Sytuacja zalety w chwili obecnej od stanowiska centrum demokratycznego, które nie zostało do chwili obecnej wyjaśnione. Jak podaje „Latvis” ostatnie obrady centralnego komitetu centrum demokratycznego były bardzo ożywione. Część członków komitetu wypowiedziała się za utworzeniem nowego rządu lewicowego, inni zaś domagali się udziału w koalicji bez socjalistów, albo w centrowym gabinecie.

RYGA, 16-XII. PAT. Rokowania związku chłopskiego z innymi partiami w sprawie utworzenia nowego rządu łotewskiego toczą się w dalszym ciągu. Jak donoszą dzienniki, koalicja prawicowa miała już uzyskać 48 głosów na ogólną liczbę 100 posłów. Istnieje nadzieja, że do prawicowej koalicji przyłączy się również trzech posłów centrum demokratycznego oraz dwaj posłowie polscy.

Klauzula litewska w rokowaniach ryskich.

RYGA, 15-XII. PAT. Komisja do spraw przygotowania traktatów gospodarczych zajmowała się wczoraj projektem traktatu handlowego litewsko-polskiego. Różnica zdań istnieje tylko w sprawie t. zw. klauzuli litewskiej. Wyrażają tu nadzieję, że podjęcie stosunków między Warszawą i Kownem ułatwi porozumienie i w tej sprawie.

100 milionów dolarów dla kolei niemieckich

BERLIN, 15. XII. PAT. „Vossische Ztg” donosi, że w ostatnich dniach toczyły się rokowania pomiędzy generalnym dyrektorem niemieckich kolei Dormmüllerem i agentem reparacyjnym Parkerem Gilbertem w sprawie zaciągnięcia przez koleje niemieckie pożyczki w wysokości 100 milionów dolarów. W rozmowach tych miał brać udział także dyrektor Banku Rzeszy dr. Schacht. Pożyczka amerykańska zaciągnięta zostanie w drodze wydania uprzywilejowanych akcji na sumę 400.000 milionów marek. Parker Gilbert odjechał do Ameryki, ażeby tam porozumieć się z odpowiednimi bankami co do zrealizowania tego projektu pożyczkowego.

Niemcy wykonały zobowiązania.

PARYŻ, 15. XII. PAT. „Le Matin” donosi z Berlina, że półroczne sprawozdanie agenta do spraw odszkodowawczych sir Parkera Gilberta stwierdza, iż Niemcy wykonały przyjęte w planie Dawosa zobowiązania. Parker Gilbert spisał poprawę sytuacji gospodarczej Niemiec, co zdaniem jego, zawiadzać należy głównie kredytom zagranicznym. Następnie sprawozdanie krytykuje pożyczki, zaciągane przez miasta i państwa oraz niewłaściwy charakter przedłożenia budżetowego.

Min. Hermes wraca do Warszawy.

BERLIN, 15 XII. PAT. „Germania” donosząc o przyjeździe przewodniczącego delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską ministra dr. Hermesa, stwierdza, że minister Hermes nawiązał tutaj kontakt i odbył konferencję z komisją handlowo-polityczną Reichstagu, a jutro ma powrócić do Warszawy. Rokowania prowadzone przez dr. Hermesa w Warszawie zostaną prawdopodobnie na krótko przed Bożym Narodzeniem przerwane na czas świąt i podjęte dopiero w połowie stycznia.

Litwinów o swym pobycie w Genewie

MOSKWA, 15-12. Pat. Na wczorajszym posiedzeniu XV kongresu komunistycznego wysłuchano sprawozdania Litwinowa o przebiegu obrad komisji przygotowawczej konferencji rozbrojenia w Genewie. Litwinow stwierdził, że delegacja sowiecka była odosobiona. Nawet ze strony Niemiec nie doznała ona należytego poparcia. Delegacja niemiecka zajmowała stanowisko chwiejne, co czego doprowadziło skrócenie Niemiec paktem Ligi Narodów.

Straszliwy pożar w zakładzie dzieciennym.

QUEBEC, 15 XII. PAT. W uzupełnieniu wiadomości o katastrofie pożaru w zakładzie św. Karola donoszą, iż odnaleziono trupy 16 dzieci oraz jednej kobiety. Wiele osób, które odniosły rany umieszczono w szpitalach. Pożar wybuchł w piwnicach budynku, w którym znajdowało się wówczas 371 dzieci oraz 40 siostrzenic. Pożar rozszerzył się szybko i plomienie ogarnęły wkrótce cały budynek. Dzięki bohaterstwu zakonnic wiele dzieci uratowano. Dużo dzieci uratowano rzucając je z okien na rozpostarte sieci. Budynek, w którym mieścił się zakład uległ całkowitemu zniszczeniu. Zachodzi obawa, iż liczba zabitych okaże się większą niż pierwotnie przypuszczano i będzie wynosiła 50 osób, gdyż wielu dzieci brak.

Rozstrzelanie komunistów w Kantonie.

KANTON, 15 XII. PAT. W dniu wczorajszym rząd kantonu polecił aresztować 13 Rosjan, ponoszących odpowiedzialność za wybuch rozruchów komunistycznych, jakie miały miejsce w dniach ostatnich. Śledztwo w sprawie zostało natychmiast rozstrzelanych. Pozostali byli oprowadzani przez miasto przed wykonaniem na nich egzekucji.

Blaga czy cynizm?

Raz jeszcze rząd sowiecki zadziwił świat. Podejmując, przez usta pana Litwinowa, inicjatywę międzynarodowego rozbrojenia się — jaknajradkalniejszego. Po linii takiego rozmachu nie zdecydowały się pójdę państwa nawet najbardziej kulturalne i najbardziej chrześcijańskie. Międzynarodowa konferencja rozbrojenia — rozbiła się.

Tymczasem — wielka wiedeńska gazeta „Neue Freie Presse”, w której od czasu do czasu pojawiają się, podawane na naczelnym miejscu, artykuły najznakomitszych międzynarodowych mężów stanu, wydrukowała dotychczas z Moskwy dn. 9 grudnia obzerne jakby *exposé* wyszłe z pod pióra p. Josifa W. Stalina i podnaczone jego imieniem i nazwiskiem.

Intencja i tendencja tego przemówienia na świat cały z prasowej trybuny wiedeńskiej wyłażą jak sztydo z worka. Pan sekretarz generalny Partii Komunistycznej w Związku Rad, przeto niemal pierwsza persona w Rosji Sowieckiej, potrzebował... oświecić a zarazem przetrząść świat własną militarną potęgą państwa bolszewickiego. Nie może być dwóch zdań, że „cios” wymierzony jest głównie w Wielką Brytanię, która miała zachować prawie tak dobrze jak zerwał z Rosją bolszewicką stosunki dyplomatyczne, a w każdym razie dotkliwie uraziła miłość własną rządu sowieckiego.

Rosja — twierdzi p. Stalin — nie ma pretensji być pania na lądzie ani też na morzu. Jej wystarcza, że już w chwili obecnej ma lotnictwo, ma flotę powietrzną przewyższającą pod względem liczebności, przysposobioną do boju oraz pod względem walczności przerastającą flotę powietrzną każdego mocarstwa. A za tyle to a tyle... miesiąc będzie Rosja — pania powietrza!

I, co do liczebności, bodajże p. Stalin nie jest w błędzie. Władzom bowiem, że Anglia rozporządza w chwili obecnej 1200 bojowymi aeroplanami; armia francuska posiada ich przeszło 1600, tyleż mogą uruchomić po powietrznym szlaku Stany Zjednoczone Ameryki Północnej; niemiecy szczególnie ich ma Polska, lecz np. Czechosłowacja może obecnie uruchomić 500 jednostek bojowych aeroplanowych. A Rosja? P. Stalin odpowiada: samolotów bojowych posiada w chwili obecnej Rosja 1521 (cyfra wystarczająca szczegółowo i dokładnie) a po ośmiu miesiącach będzie ich miała, gotowych do wzięcia się w powietrze 3000. A każdy z nich będzie lepiej skonstruowany i lepiej uzbrojony niż angielskie aeroplany bojowe.

Po za tem posiada Rosja 7000 pasażerskich i towarowych aeroplanów, które mogą w każdej chwili ukonstytuować drugą linię rosyjskiej floty lotniczej.

Już dziewięć lat temu techniczno-techniczny dowiedli Leninowi czarne na białem, że dzięki powołaniu do życia floty powietrznej na wielką skalę stanie się Rosja — niezwyciężona. Lenin uznał ich kalkulację za słuszną — i oto mamy przed oczyma — pisze p. Stalin — rezultat przewidywany.

W szkołach rosyjskich wprowadzono wykłady awiatyki. Dzieci do 10 lat wtajemniczane są w arkany aerodynamiki, przy czem wpaja się w nie jaknajwiększe zamilowanie do lotnictwa.

Na terytorjum Rosji sowieckiej znajdują się 72 stacje dla eskadr lotniczych; najgłębiej ich wzdłuż perskiej granicy. P. Stalin maluje wiele sugestywne momenty, kiedy istna chmara aeroplanów rosyjskich podniesie się, wzbije się w górę i popłynie prociusięńko... nad źródła naftowe angielskie aby je bombami zniszczyć doścześnie lub popałać. A od wydatności tych źródeł — pisze — zawisa potęga wszechświatowego mocarstwa Wielkiej Brytanji.

Rozwodzi się też p. Stalin nad

świecią sprawnością rosyjskich fabryk wytwarzających zabójcze gazy. Ręczy, że Rosja wytwarza najzjadliwsze gazy ze wszystkich, jakimi posługują się armie. Gazy rosyjskie są sygnne ze swej zabójczej właściwości. «Naród, któryby się poważał nas zaczepić — pisze dosłownie — będzie w dwadzieścia godzin po wypowiedzeniu nam wojny wypityony». Wy-tę-pio-ny... Tylko tyle.

Komentarze zbyteczne. Dodać może należałoby to tylko, że w tej ogrobie Rosja sowiecka nie jest bynajmniej odosobniona. Wiadomo przecież, że od czasu ustania wojny mocarstwa i państwa nie przestają prześcigać siebie w zbrojeniu się od stóp do głów. Świat cały jest w chwili obecnej bardziej uzbrojony — niż w przededniu wybuchu ostatniej wojny. I zbrojeniu się „na wyprzódki” kończą nie widać. Stalin odosłonił tylko przed nami parki samolotów bojowych i tumanów gazów trujących. A artylerja? A tanki? A statki wojenne po morzach i oceanach? Wszystkie to równomiernie z liczbą bojowych aeroplanów rośnie, rośnie, rośnie...

Coraz wyraźniej widać alternatywę: rozbrojenie się albo wszechświatowa katastrofa!

Jacz.

Konferencja Marszałka Piłsudskiego.

WARSZAWA, 15 XII (tel. w. Słowa). Przed południem do Prezyjum Rady Ministrów przybył Marszałek Piłsudski i odbył kolejną konferencję z ministrami: Miedzińskim, D. Bruckim, Staniewiczem, Kwiatkowskim i Niezabytowskim oraz z wice-premjerem Bartlem.

Po tych konferencjach vice-premjer Bartel odbył narady z ministrami: Miedzińskim, Staniewiczem, Niezabytowskim i Czechowiczem.

O godz. 5.30 odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady Ministrów.

Powrót Min. Zaleskiego.

WARSZAWA, 15. XII. (tel. w. Słowa). Dni o godz. 3.25 powrócił z Genewy Minister Zaleski, wobec czego pełniący funkcję zastępczo Minister Knoll wyjechał 19 b. m. na stanowisko posła przy rządzie włoskim.

Wyjazd p. Hermesa do Berlina

WARSZAWA, 15. XII (tel. w. Słowa). W dniu wczorajszym wyjechał do Berlina przewodniczący delegacji niemieckiej Dr. Hermes celem omówienia z przedstawicielami poszczególnych urzędów niemieckich, zainteresowanych w sprawie układów handlowych, szeregu spraw poruszonych podczas rokowań. Powrót p. Hermesa spodziewany jest w początku przyszłego tygodnia.

Podział Warszawy na obwody

WARSZAWA, 15 XII (tel. w. Słowa). Na ulicach miasta rozpłakotane zostało ogłoszenie Generalnego Komisarza Wyborczego o podziale Warszawy na 65 Okręgowych Komisji. Jednocześnie zatwierdzona została lista 64 Przewodniczących Komisji.

Konkordat Watykanu z Litwą.

RZYM, 15 XII. PAT. „Osservatore Romano” podaje tekst konkordatu między Watykanem a Litwą. Składa się on z 280 artykułów, które zawierają postanowienia analogiczne z postanowieniami innych konkordatów, zawieranych z państwami czysto katolickimi. Szczególnie znaczenie posiada artykuł 201, który opiewa, że biskupi będą czuwać nad tem, aby wszyscy wierni otrzymywali pomoc duchową w ojczystym języku według reguł Kościoła.

BERLIN, 15. XII. W ubiegłą sobotę w Watykanie nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konkordatu, zawartego pomiędzy Litwą i Stolicą Apostolską. Przy tej sposobności posł litewski przy (Watykanie dr. Szaulis wręczył Papieżowi pismo Prezydenta Litwy i upominek — posążek z brązu dłuta rzeźbiarza Rymczy.

Najlepsze w świecie śniegowce Szwedzkie „Tre-Torn” w wielkim wyborze u Ch. Dinesa ul. Wileńska 15.

Za i przeciw.

Sytuacja międzynarodowa w świetle niemieckiego.

W niezwykle długim do przeszło 7 godzin trwającym mowie Stalin na XV zjeździe partii szeroko omówił obecną sytuację międzynarodową.

Zasadniczą tezą Stalina jest, że walka o rynek zbytu na drodze pokojowej jest dla kapitalizmu niemożliwa. Pozostaje tylko dyne wyjście: nowy podział kolonii i sfer wpływów w drodze siły i starć wojennych. Stalin dowodzi, że wszystkie państwa kapitalistyczne niezadowolone są z układu stosunków międzynarodowych i swych rynków zbytu, które zostały ustalane po wojnie światowej. Liga Nar. jest zdaniami Stalina nie instrumentem pokoju i rozbrojenia, a instrumentem zamaskowania nowych zbrojeń i przygotowania nowych wojen. Traktaty — francusko-jugosłowiańskie, włosko-albańskie, przygotowywane przez Piłsudskiego — traktat przyjaźni między Polską a Litwą, system Loosro, duch Locarno i t. d. są to dowody przygotowań do nowych wojen. Wystarczy wstrząśnięcie obecnym «stosunków pokojowych» gdzieś w Albanji, na Litwie, w Chinach lub w Północnej Afryce i cały gmach «pokojowy» rozpada się. W ten sam sposób przedstawiała się sytuacja przed wojną światową, gdy zabójstwo w Serbji doprowadziło do wojny.

Wzmocnienie tendencji interwencyjnych wobec Z. S. S. R. i niebezpieczeństwo wojny z Sowietami jest zdaniem Stalina jednym z podstawowych faktów obecnego położenia. Stalin stwierdza, że okres pokojowego współżycia Z. S. S. R. z państwami kapitalistycznymi przelazł do przeszłości i następuje miejsce okresowi wypadku imperialistycznych i przygotowań interwencji przeciwko Z. S. S. R. Próby Angli, stworzenia jednolitego frontu przeciwko Z. S. S. R. dotychczas jednak nie powiodły się, nie zmniejsza to jednak niebezpieczeństwa wojny: Sowiety powinny, zdaniem Lenina, odroczyć moment «ojny ze światem kapitalistycznym do chwili aż dojrzała rewolucja kolonialna, lub do chwili gdy kapitaliści zaczęli walczą z sobą o kolonie. I dla tego zachowanie stosunków pokojowych z państwami kapitalistycznymi jest dla Z. S. S. R. zasadniczym zadaniem. W tym celu w dziedzinie polityki zagranicznej Z. S. S. R. powinien: a) walczyć przeciwko przygotowaniom nowych wojen, b) walczyć z planami interwencyjnymi Angli i wzmocniać swą siłę obronną, c) szukać zbliżenia z tak zwanymi «slabymi i nieuprawnionymi» państwami.

Na starą nutę

Sowiecka Agencja Telegraficzna (TASS) donosi:

— Z zadowoleniem należy stwierdzić, że zachowanie swoim w zatargu polsko-litewskim i niejednolitości wskazywaniem na konieczność zlikwidowania stanu wojny między Polską a Litwą oraz uniknięcia gwałtownego rozstrzygnięcia zatargu, które byłoby połączone z pogwałceniem litewskiej niepodległości. Z. S. S. R. wskazuje dokładny kierunek rozstrzygnięcia wymuszonego zastrzeżeniem między państwami, jeśli pierwsza część rezolucji Ligi Narodów o niepodległości kontynuowania stanu wojny między Polską a Litwą ułatwia Polsce przeprowadzenie jej taktiki dyplomatycznej w zatargu polsko-litewskim to na tem widać uwagę zaszęgła sprawu, w jakim stosunek drugą część rezolucji neutralizuje zbyte następstwa drugiej taktycznej linii polskiej, inspirowanej przez polskie dowództwo wojskowe. Bezpośrednie umowy między Polską a Litwą mogłyby stać się rozsądną drogą do rozstrzygnięcia spraw spornych. Z. S. S. R. zawsze stał na tem stanowisku. Jednakże fakt poparcia przez Polskę Plechajstisa i innych emigrantów litewskich jak również możliwość czynnego wystąpienia tych emigrantów stawiają Rząd Litewski w niezwykle trudnej sytuacji wobec przywódców z Litwy. Związek Z. S. S. R. nie wraca się do wewnętrznych spraw Litwy: Z. S. S. R. nie jest zainteresowany w podtrzymywaniu na Litwie uciążliwych rządów, osłabiających siłę jej przeciwdziałania polskim próbom przewrótowym. Lecz w interesie pokoju... Uchwała Ligi Narodów nie może rozprószyć niołoków. Rezolucja Rady, odnawiająca bezpośrednie wystąpienie zbrojne Polski przeciwko Litwie, lecz nie przeciwdziałająca inspirowanemu przez Polskę wojennemu wtargnięciu na Litwę, nie przesądza możliwości ukrytego wtargnięcia do spraw wewnętrznych Litwy i stworzenia na Litwie drogę szlucznego przewrotu w warunkach, któreby sprzyjały zawarciu polsko-litewskiej unii. Groźba starcia zbrojnego trwać będzie dopóki, dopóki pewne kółka polskie nie wywrąć się planów takiego rozstrzygnięcia zatargu polsko-lit. przy którym nową drogą we wschodniej Europie może być naruszona: Sowietka opinia publiczna będzie w dalszym ciągu pilnie śledzić rozwój wypadków. Z. S. S. R. będzie tak, jak dawniej dążyć do zachowania pokoju.

Białorusini a blok mniejszościowy.

Wczoraj w jednym z pism wileńskich zostały omówione kwestie ustosunkowania grupowań politycznych do bloku mniejszościowego. Informacje tam podane nie są ścisłe i nie ujawniają całokształtu zagadnień bloku mniejszościowego u nas i stosunku do niego społeczeństwa białoruskiego. Można z góry stwierdzić, iż blok mniejszościowy w szerokich masach białoruskich sukcesu nie osiągnie. O tem jasrawo świadczy fakt, iż grupa tak lewicji białoruskiej (b. Hromada), jak i prawicy (grupa p. Pawliukiewicza ze wszystkimi pokrewnymi jej organizacjami) do bloku nie tylko nie przystąpiły, ale zajmują wobec niego zupełnie negatywne stanowisko. Te dwie grupy, walczące pomiędzy sobą, idą szerokim frontem, jedna (p. Pawliukiewicz) o zabarwieniu czysto narodowym w 4ch okłęgach wyborczych, zaś b. Hromada, wysuwając hasła socjalne i klasowe. Blok więc mniejszościowy na naszych ziemiach będzie miał według obecnego układu silne znaczenie tylko lokalne i zależne od wpływów organizacyjnych białoruskiej chadecji i związku wileńskiego (nielanski sojusz), z których ostatni szeroki wpływ nie posiada, co dowiodły ostatnie wybory samorządowe. (o)

ECHA KRAJOWE

NIESWIEŻ

— Wybory samorządowe w gminie Kleckiej. Przed paru dniami pisałem o działalności dr. Pawlukiewicza przy wyborach samorządowych w Klecku i o złych rezultatach, objawiających się w zaognieniu stosunków między ludnością polską i białoruską. Teraz dodać mogę jeszcze kilka rysów charakterystycznych.

Poraz pierwszy wybory nie zostały zatwierdzone przez starostwo i wyznaczono drugi termin. Wtedy ponownie wybrała Rada Gminna tego samego wójta Dziemienuka i zastępcę Kononę. Jedynie na ławnika zamiast Tokacza wybrano Twerowskiego. Wybór ponownie tego samego zarządcy gminnego przez większość radnych Białorusinów należy uważać za wyraźny akt wyzywający w stosunku do władzy państwowej. Rozumie się, że powtórne wybory również nie zostały zatwierdzone i wójt oraz zastępcę muszą być mianowani przez starostę. — Jako charakterystykę do opisu nastrojów ludności może posłużyć niżej przytoczone podanie sędziów z gm. Kleckiej, którzy wyrażnie zaznaczają, jak są niezadowoleni z wprowadzenia elementu politycznego do życia gospodarczego gminy. — Dużo analogicznych podań wpływa do Starostwa od poszczególnych wsi. — Pismo sędziów tak brzmi:

„Do Starostwa Niewiejskiego Sędziów gromad gminy Kleckiej niżej podpisanych

PODANIE.

Do wiadomości naszej doszło, że w dn. 26 XII Rada Gminna gminy Kleckiej na posiedzeniu swym wybrała Zarząd Gminny w składzie następującym, a mianowicie na wójta Ignacego Dziemienuka ze wsi Łukasz, na zastępcę wójta Jana Kononę i na ławnika Ignacego Tokacza ze wsi Jawiszewice. — Wszyscy wyżej wymienieni wybrani do Zarządu gminnego gm. Kleckiej są ludźmi wielce niezadowolonymi z ludności miejscowej, wobec czego my jako sędziowie, przedstawiciele od gromad, uprzejmie prosimy o niezatwierdzenie wszystkich wyżej wymienionych na powyższe stanowiska i pozostawienie dotychczasowego wójty, p. Stanisława Borkowskiego na swoim stanowisku, a na zastępcę i ławnika zarządcę wyborów na nowo. (Następuje szereg podpisów sędziów).

Widać z tego aż nadto wyraźnie, że cała walka wyborcza została narzucona ludności kleckiej z zewnątrz. Sprawa ogólna napewno wiele na tem nie zyska.

NOWOGRODEK.

— Zjazd sekretarzy Komitetów LOPP. Z inicjatywy Wojewódzkiego Komitetu L.O.P.P. w dniu 10 grudnia w Nowogrodzie odbył się pierwszy zjazd sekretarzy powiatowych Komitetów LOPP. Wojewódzkiego Komitetu.

Przewodził Vice-Wojewoda p. Odlowski. Sprawozdanie ze stanu organizacyjnego Komitetów zdał p. Rymkiewicz, poczem sekretarze poszczególnych Komitetów zdali sprawozdania z działalności Komitetów.

Po sprawozdaniach wyłoniła się dyskusja, w której wyjaśniono masę bolączek w organizacji, a przede wszystkim brak zainteresowania ze strony władz administracyjnych, przy pomocy których mogłoby być pchnięte naprzód. Z poszczególnych Komitetów najlepiej zorganizowane są Baranowicz, Nowogródek, Lida i dość młodzi Niewieź, gdyż posiada zaledwie 500 członków, inne Komitety reprezentowane nie były.

Miedzy innymi ustalono ostatecznie wzór sprawozdania Powiatowego Komitetu, oraz wysłuchano wniosku p. Vice-Wojewody Odlowskiego, co do programu pracy na przyszłość, z czego na szczególną uwagę zasługują propozycje polecenia poszczególnym urzędom gmin zbierać składki.

Celowość takiego zjazdu i korzyść bezwzględnie trudno negować, należy mieć nadzieję, iż po pierwszym nie będzie udanym, gdyż brak było 3-ich Komitetów, zjazdy będą się odbywały chociażby 2 razy do roku.

BARANOWICZE.

— Akademia ku czci gen. Bema. W dniu 11 grudnia o godz. 13, w kinie Apollo odbyła się uroczysta akademja ku czci gen. Bema. Za godzinę do akademji orkiestra 9 DAK-u w konnym szyku objechała miasto, odegrawszy marsze przy pomniku Nieznanego Żołnierza. Sala kinowa o godz. 13 ej przepełniona, nad sceną między innymi wisi portret gen. Bema.

Słowo wstępne wygłosił ppłk. Jagielski, dłuższy referat wygłosił mjr. 26 p. ul. Paciorewski i p. Markowicz.

Po referatach orkiestra odegrała marsza i akademja została zakończona.

— Sesja wyjazdowa Sądu Okr. Od dnia 12 grudnia w Baranowiczach zasiada sesja wyjazdowa Sądu Okr. Między innymi była w dniu 12 bm. rozpatrywana sprawa Oniezdzińskiego i Awtyko o nadużyciu w kasie bagażowej st. Baranowicz.

Przewodził prezes Sądu p. Gałęziewicz, bronił adwokat p. Woźniński. Po przewiedzie sądowym, który trwał 5 godzin, o godzinie 24 ogłoszono wyrok, mocą którego Oniezdziński został zasądzony na 2 lata więzienia z zaliczeniem aresztu, oraz 60 zł. kosztów sądowych i na rzecz skarb. 11,398 zł. Awtyko na 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu na 2 lata, oraz 20 zł. kosztów sądowych.

Literaci polscy w Berlinie.

BERLIN, 15 XII, PAT. Dziśszym pociągiem rannym przybyli do Berlina dwaj przedstawiciele Penklubu polskiego prof. Tadeusz Zieliński i p. Juliusz Kaden-Bandrowski zaproszeni do wygłoszenia odczytów w Berlinie o literaturze polskiej, przez Penklub niemiecki. Na dworcu Friedrichstrasse oczekiwali delegatów polskiego Penklubu, przedstawiciele Penklubu berlińskiego oraz poseł polski w Berlinie mł. Kazimierz Olszewski.

Po przywitaniu pp. Zieliński i Kaden-Bandrowski odjechali do hotelu „Eden” w którym przygotowano dla gości mieszkanie. Jutro o godz. 6 popołudniu odbędzie się w t. zw. wielkich salach cesarskich przy ogrodzie Zoologicznym odczyt, na który Penklub niemiecki zaprosił 800 osób, poczem nastąpił bankiet wydany przez Penklub berliński na 200 osób. W bankiecie oprócz przedstawicieli akademji sztuk pięknych, Penklubu, literatury i sztuki weźmie udział korpus dyplomatyczny oraz w imieniu rządu pruskiego pruski minister oświaty dr. Becker.

Stypendja dla dziennikarzy.

Pan Minister W. R. i O. P. zatwierdził na rok 1927 cztery stypendja dziennikarskie, a mianowicie: dla p. Witolda Giełżyńskiego z Warszawy, Bolesława Pochmarskiego z Krakowa, Bronisława Skołata ze Lwowa i Feliksa Chrzanowskiego z Poznania.

Deklaracja nowego rządu Estonji.

TALLIN, 15. XII. PAT. W dniu dzisiejszym naczelnik państwa Tenison odczytał w parlamencie estońskim deklarację nowego rządu. Najbliższym celem rządu jest realizacja sojuszu estońsko-łotewskiego. W szczególności rząd estoński starać się będzie o doprowadzenie do pożądanego końca rokowań o zawarcie unii celnej z Łotwą. Rząd pragnie kontynuować przyjacielską współpracę między Estonją i Polską, jako że oba państwa mają wiele wspólnych interesów. Z wielkim sąsiadem wschodnim — Sowietką Republiką Socjalistyczną rząd będzie podtrzymywał poprawne stosunki, a zwłaszcza będzie dążył do rozwoju stosunków gospodarczych z Rosją na zasadach wzajemności, uwzględniając realne interesy obu stron.

O ile chodzi o Niemcy, rząd będzie zmierzał do znalezienia wspólnego języka zarówno w przygotowawczych pracach co do zawarcia traktatu handlowego, jak i przy uregulowaniu wszystkich tych spraw, które pozostają jeszcze nierozstrzygnięte. Rząd estoński wyraża szczególne zadowolenie z powodu tego, że za pośrednictwem Ligi Narodów udało się położyć kres stanowi wojny między Litwą a Polską. Okoliczność ta bez wątpienia przyczyni się do rozwoju idei związku bałtyckiego, celem którego jest utrwalenie pokoju w Europie Wschodniej.

Jednolity paszport międzynarodowy.

WIEDNIA, 15 XII, PAT. „Freidenpress” donosi, że na sesji wiośennej Rady Ligi Narodów omawiana ma być kwestja zaprowadzenia jednolitego międzynarodowego paszportu, który będzie obowiązywał we wszystkich państwach europejskich z wyjątkiem Rosji.

Formularz tego paszportu drukowany będzie w językach angielskim, francuskim, niemieckim, czeskim, rumuńskim i polskim. Cena paszportu będzie dla wszystkich państw jednolita. Odpowiednia komisja Ligi Narodów zajmie się ustaleniem szczegółów tego nowego rozporządzenia, przy czem projektowane jest zniesienie wiz z dnia 1 stycznia 1929 r. Nowe paszporty miałyby obowiązywać przez trzy lata t. zn. od 1929 do 1931 roku. Po tym terminie przedstawiciele wszystkich państw przedłożyłyby swe uwagi co do praktyczności paszportu międzynarodowego.

Kupcy kowieńscy oczekują polskich towarów.

Z Kowna donoszą: Na wiadomość o porozumieniu w Genewie, kupcy kowieńscy ogłosili „biały tydzień” z wyprzedzając białego towaru. W sferach kupieckich panuje przekonanie, że po nawiązaniu stosunków handlowych z Polską manufaktura natychmiast stanie.

Wieżenie za służbę w wojsku polskim.

Z Kowna donoszą: W dniu 12 grudnia sąd wojenny w Kownie rozstrzygał sprawy mieszkańców Łódź: Albowicza, Busiła inn. oskarżonych o to, że w swoim czasie z bronią w ręku, jako partyzanci, razem z wojskiem polskim walczyli przeciwko Litwie. Sąd skazał wszystkich na długoterminowe ciężkie więzienie.

Wielki pożar w Olicie.

GDANSK, 15 XII, PAT. Z Kowna donoszą, że w mieście Olicie trwa od poniedziałku olbrzymi pożar. Do tej pory spłonęły wszystkie domy jednego rewiu policyjnego. Setki rodzin znalazły się bez dachu. Na miejsce katastrofy wyjechały straż pożarna z okolicznych miejscowości oraz z Kowna. Rząd wysłał do Olicy swoich przedstawicieli celem podjęcia akcji ratunkowej.

Nowy rekord Lindbergha.

Waszyngton—Meksyk w rekordowym czasie.

NEW YORK, 14 XII.—Lindbergh przyleciał dziś o 14 min. 39 (19 30 czasu europejskiego) do Meksyku. Na lotnisku zgromadził się olbrzymi tłum. Był obecny rząd in corpore z prez. Callesem i posłem amerykańskim na czele. Przybyło również mnóstwo delegatów, senatorów i najwybitniejszych osób ze sfery gospodarczych, handlowych i przemysłowych. Lindbergh przebył przestrzeń 2000 mil angielskich w bardzo krótkim czasie, pomimo złych warunków atmosferycznych. W Meksyku ogłoszono święto narodowe.

Profintern i Międzynarodówka amsterdamska

MOSKWA 15 XII PAT. Odbijający się w ostatnich dniach w Moskwie 15 kongres komunistyczny rozpatrywał sprawę międzynarodowych związków zawodowych. Obszerne przemówienie wygłosił kierownik komunistycznej organizacji zawodowej Profinternu Łozowski, dowodząc, że punkt ciężkości współczesnego ruchu robotniczego przeniósł się na oba wybrzeża Pacyfiku, przyczem skrzydło rewolucyjne ruchu opiera się o Związek Sowietów, a drugie skrzydło reformistyczne o Amerykę.

Omawiając stosunek do międzynarodowych zawodowych amsterdamskiej Łozowski stwierdził, że Profintern różni się od niej tem, że swe zadanie dziełowe widzi głównie w krajach dalekiego Wschodu, gdzie wszelkie próby organizacyjne ze strony międzynarodówki amsterdamskiej są zgóry skazane na niepowodzenie. Łozowski zauważa, że w ruchu związków zawodowych Europy Zachodniej ma się idą na lewo, a przywódcy na prawo. Następni mówcy robotnicy bezpartyjni zarzucali Kominternowi, że walczy zbyt z lewą opozycją a nie dostrzega tendencji prawicowych we wszystkich sekcjach komunistycznych, które są tem niebezpieczniejsze, że opozycjonści lewicowi stoją poza organami kierowniczymi, podczas gdy prawicowi tkwią w tych organach mocno. Komunista ukraiński Skripnik, nawiązując do słów Bucharina o dziełowym powołaniu polskiej partji kom. podkreślił, iż pierwsze uderzenie na Rosję Sowiecką nastąpi jego zdaniem na terytorjum Ukrainy. Z tego względu odziedziczone po lewicy PPS tendencje nacjonalistyczne, dające się zauważyć wśród komunistów polskich, są według Skripnika podwójnie niebezpieczne.

Korespondencje o Wilnie.

Największy dziennik handlowy w Holandji „Algemeen Handelsblad” w korespondencji własnej z Wilna oświadcza tendencję litewską w stosunku do Wilna. Korespondent pisze, że już w czasie pobytu w roku 1922 w Wilnie był rozczarowany. Spodziewał się znaleźć w Wilnie ludność litewską uciekaną przez polskich zdobywców. Pobyt w Wilnie przekonał go, że element litewski w Wilnie jest znikomo mały. Przez cały czas nie zdarzyło mu się słyszeć na ulicach Wilna języka litewskiego. Długo trzeba byłoby szukać, jeśli by się chciało znaleźć jakiś ślad litewski. Przechodząc do sytuacji obecnej korespondent podkreśla, że argumenty historyczne mogą mieć wartość jedynie dla patriotów litewskich, nie posiadając zaś żadnej wartości dla tych co stoją na uboczu od konfliktu. Korespondent podkreśla, że ziemia na Wilnie znajduje się wyłącznie w rękach polskich, i że na Litwie Kowieńskiej ziemia była również w rękę polskim i została dopiero niedawno bez odškodowania znacjonalizowana przez rząd litewski.

Mówiąc o ludności żydowskiej korespondent wywodzi, że obecnie wobec postawy stosunków gospodarczych w Polsce i zaprzestania przez obecny rząd stosowania systemu antysemitki, jest w interesie ludności żydowskiej pozostanie Wilna przy Polsce. To też zupełnie jako pewne można przyjąć, że przeważna część ludności żydowskiej nie chciałaby dziś słyszeć o oddaniu Wilna Litwie.

Szacłany korespondent „Berliner Tageblatt” Klotzel zamieszcza w tym dzienniku artykuł p. t.: „Miało trzech narodów”. W artykule tym wspomina o dawnych tradycjach historycznych litewskich, dalej o tradycjach polskich oraz o elemencie żydowskim. Opisuje obzernie obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej. Konczy wreszcie oświadczeniem, że miarodajne dla zainteresowań gospodarczych wileńskie koła żydowskie zajmują naogół bardzo sceptyczne stanowisko wobec trosk politycznych o Wilno, domagają się od Ligi Narodów jednego tylko, mianowicie polecenia Woldemarasowi, aby pozwolił naśpić drzewa po Niemnie.

Antysemityzm w Rumunji.

BUKARESZT, 15—XII, PAT. Senator żydowski Harin Carp zgłosił dzisiaj pod adresem rządu interpelację w sprawie polityki prowadzonej przez rząd w stosunku do ludności żydowskiej. Senator uznaje wykazywaną wielokrotnie dobrą wolę rządu, uskarża się jednak na agitację, prowadzoną przez nacjonalistów wśród młodzieży uniwersyteckiej i domaga się sankcji karnych. W odpowiedzi zabrał głos minister spraw wewnętrznych Duca zaznaczając, iż nie może narazie jeszcze wyliczyć wszystkich zastosowanych sankcji, gdyż śledztwo w tej sprawie dopiero się toczy, lecz obiecuje wprowadzić jeszcze dalsze sankcje. Ministerstwo oświadcza zastępuje również specjalne sankcje w wyższych uczelniach. Jesteśmy zdecydowani, mówił dalej minister, uleczyć nasz kraj z psychozy, egarniającej naszą młodzież uniwersytecką, psychocychozy, która dla interesów politycznych państwa.

Absolwent Instytutu Pedagogiki Specjalnej.

rutynowany pedagog podejmie się lekcji dla dziecka ociemniałego. ul. Chocimska 31 m. 1. O 1 g. 3 ej—5 ej.



„Światło i cień”.

W taką ilustrację zaopatrzyli sobie „izwiestia” mowę ministra Zaleskiego w Genewie, w której powiedział, że Polska wyciąga rękę do Litwy. Sama myśl aby mogło dojść do załatwienia sporu polsko-litewskiego wprawia w szal niepokój naszych



„przyjaciół” sowieckich i „orędowników” pokoju na Wschodzie. Starają się więc oni w najrozmaitszy sposób załatwienia sprawy polsko-litewskiej przeszkodzić szerząc fantastyczne wiadomości o rzekomej przysięgach Polski do zbrojnego zamachu, o uzbieraniu emigrantów litewskich i t. p. i ostrzegając Litwę przed agresywnością(l) zamiarów polskich.

OOTOWIZNĘ na oprocentowanie przyjmują Wileńskie T-wo Handlowo-Zastawowe Plac Katedralny, B. kupia 12, tel. 14-10

LOMBARD

wydaje bez ograniczenia pożyczki na zastaw złota, srebra, brylantów, mebli, obrazów, fortepianów, samochodów i różnych towarów.

Na gwiazdkę!

wielki wybór pluszu, aksamitu, jedwabi, wyrobów wełnianych, sukienek, bielizny. Przy zakupach świętecznych udzielamy od 10—35 proc. rabatu „Manufaktura Łódzka” WIELKA 21.

Zakład Położniczo Ginekologiczny Doktorów Karnickiego, Dobrzańskiego, Bródnowej, Aleja Róż Nr 9, róg M. Półulanki, tel. 1404 (w lecnicy D-ra Dembowskiego) przyjmuje chore na operacje i choroby.

Wśród księzek.

St. Wasylewski: „O miłości romantycznej” — K. Makuszyński: „Bezgrzeszne lata” — M. Rodziwełłówna: „Lato leśnych ludzi” — Wydawnictwa gwiazdkowe Gebethnera i Wolffa dla dzieci i młodzieży.

Kto zna przedświąteczną księżkę Stanisława Wasylewskiego (właściwie można już pisać *tout court*: Wasylewskiego — każdy zrozumie) o miłości romantycznej, niech nie marudzić ani chwili pójdzie do księgarni i zafunduje sobie „na gwiazdkę” drugie jej, świetne wydanie, uzupełnione i ozdobione dwunastoma międzydrukami.

Co za przemiła księżka, a zarazem wytworny majstersztyk literackiego kunsztu! Księżka sama jak „serwanika”, co to ją Wasylewski zaraz na pierwszej stronie z taką maestrią właściwie mu stylu opisuje... Szafka *en acajou* ze wspaniałych stron oszklona, na złotych łapkach, co skądśkolwiek w nią popatrzywszy ukazuje się całe teatrum... przerozkosnych figur, z drogocennych jakiejś porcelany, całą kolekcję przemisternych „biskwiliów”, dagerotypów niemal całkiem już spłowiałych i przez to niesłychanie subtelnych... pośródkich listów, kamei, co spinały niegdyś jakieś niestwierdzone już kaszmiry, poślachy wstążek, klasycznych „powiedlich” romantycznych róż... A cała ta księżka, ledziutka jak pianka, rozpylająca się w wyobraźni

czytelnika jak cukierek w ustach, jest — wiedzieć trzeba — jakby jakimś *triple extract* ogromnej erudycji, bezgranicznego umiłowania „przedmiotu”, achi, i zdolności odczuwania tych wszystkich przesubtelnych odcieni, odrębności, smaków i niejakiego zapachów całej epoki... tak bliskiej wszystkim nam — a tak dalekiej!

I ten, pełny rozkosznej finezji uśmiech niemal niekiedy schodzący z ust Wasylewskiego gdy honory czyni swojej, zda się niewyczerpanej serwaniki! Chwilami tylko zamgla mu się oczy prawdziwego, głęboko czującego poety... tak, poety... ale uśmiech jak był tak jest na ustach. Nieprzerwanie. Jest to jakgdyby Wasylewskiego poza — pełna grandozja.

Otwórzmy księżkę na chybi-trafi... „Niebieskokooka panna Felicia Micewiczówna jest, a raczej była uczennicą Mickiewicza na pensji pani Deybel. «Arcówna» mówią o niej, ponieważ kochała się w niej arcypromienisty Zan. I modła się do niej w „pacierzu promienistym”. «Zdrowaś Felu, młoda promienionko, Zan z tobą!» Z czasem znajdzie również swego Puttkamera i wyjdzie zamąż, nieśmiertelna w jednej strofie filareckiej... A oto i jej wizerunek według współczesnego portretu.

Z kartek księżki wychyli się ku nam na innem miejscu pełnia elegijny sentymentu twarz bardzo piękna Zymuntowej Krasieńskiej, Elizy z Bradnich... Albo gdzieś indziej natknijemy się oczami na pociągające jakby po strunach jakiejś *violi d'a-*

more, na której, podobno, w niebieskich grają aniołowie...

To Słowacki unosi z sobą ku gwiazdom kobiece serce, wzywając donę Giovanninę aby z nim razem została robotnicą Pana Boga i współpracownicą ducha. „Niech Pani żyje w powietrzu czystym i kryształowym wśród zapachu konwajli dżdżystych!” — I na marginesie tego epizodu z życia pani Joanny Bobrowej, o której wyraził się Krasieński, że „była czystsza przez swe cierpienia, niż inne w dziełwiecie” — kładzie Wasylewski jak epitaflum na grobie takiej miłości lapidarnie słowa: *Hic jacet najpiękniejsza metamorfoza, jaką znała dzieje romantycznej miłości*. Jeden chyba tylko Dante Alighieri podobnie wielbił Beatrycję...

Albo ta przeczudna *pointe seche* Delarocheta: Delfina Potocka spoczywająca na łożu, na łoku oparta! Cacko wirtuozostwa malarskiego... Co za przedświąteczna księżka — od „a” do „z”! Zdawałoby się: wylaznie dla elit inteligencji, zdolnej pochwylić i odczuć każdy zwrot, każdą intencję autora; a tymczasem — księżka dosłownie dla *wszystkich* zdolnych odczuć ujmujące piękno wykwintnego pisarskiego stylu.

Gwiazdkowa *par excellence* księżka! Lecz są i inne jeszcze, któreby się chciały porozurzać pod każdą choinką.

Oddajmy pierwsze miejsce: *nowaliję* wprowadzonej na rynek księgarski przez niemieckie ostatnie lata czasy ruchliwe poznańskie Wydawni-

ctwo Polskie, mianowicie puszczaniu w świat ozdobięszych księzek, na angielskim papierze... w pudełkach kartonowych. Trzy takie „pudełka” mamy właśnie przed sobą. W każdym z nich zawartość — krótko mówiąc: gwiazdkowa!

W pierwszym pudełku coś — dość powiedzieć — Makuszyńskiego! Dla młodzieży. Opowiadania z czasów, kiedy się uczniem było w szkole... Tytuł: „Bezgrzeszne lata”. Humor i sentyment. Żywość narażi i „z życia wzięte” — wszystko. Na dobitkę zaś: szczyt przewybornych barwnych ilustracji Kamila Mackiewicza. Prezent gwiazdkowy — pierwszej klasy.

W drugim pudełku: Rodziwełłówny „Lato leśnych ludzi” (chłopey to nasi najkochańsi!) również przez Kamila Mackiewicza bogato ilustrowane. Niepotrzeba „chwalić”. Sama siebie księżka chwali.

W trzecim pudełku znajdziemy, drogie dzieci, przekład opowiadania Joanny Spyri zatytułowanego „Held” (imie małej dziewczynki z wioścyny góralskiej). To was rzewne wzruszenie ogarnie, to uśmieciecie się — a ręce, że ani jednego wiersza, czytając, nie opuścicie.

Teraz zaś już będzie tylko — rewija. Z czatowitych gazet obowiązek każe rozglądać się — po całym świecie. Tam w Genewie waży się lesy krajów i narodów, tam jakaś straszliwa wydarzyła się katastrofa, gdzieś w innej stronie jakiś uczony odkrył niewiedzieć który „niezawodny” środek leczenia jakiejś paskudnej choroby a o tysiące mil od owego uczonego ja- też przez Kamila Mackiewicza (Oj,

kiś tenor zaśpiewał tak, że... «świat się kończy». — O wszystkim tem musi «stać» w gazecie. I to obowiązkowo już nazajutrz jeżeli nie tego samego dnia!

Odzie tu „wabić” recenzję o księżce — a choćby tylko „wiadomość” o niej?

Tymczasem zaś oto jedni tylko Gebethner i Wolff syny pod choinką sporą garść nowych księzek „dla dzieci i młodzieży”.

Ruszył się oczywiście p. Stefan Baraszczyński, co w redakcji „Kurjera Warszawskiego” od niewiedzieć wielu lat w głównej redakcyjnej sali u okna siedzi, a pomimo to wie, co się na calutkim dzieje świecie. Wyborne przytem pismo powieści *à la Verne*, pełne niebywałych przygód.

Tak i w świątecznych „Przygodach kapitana St. Claire’a” opowiedzianych żywo i bardzo interesująco. Lotnik francuski margrabia de St. Claire ściga się... dookoła świata ze znakomitym lotnikiem angielskim. Przyczem bandyci meksykańscy porwują młodą pannę (rzecz osobliwa, że tylko młode panny bywają porwane!), samolot spada do morza, podwodna łódź niemiecka wrzypiana na kontrabandzie... Czego tam niema w najnowszej powieści Baraszczyńskiego, ilustrowanej *nota bene* przez Kamila Mackiewicza!

Oto zaś powieści tłumaczone: przedewszystkiem klasyczny produkt angielskiej literatury *fantastycznej* dla młodzieży: „Ala w krainie czarów” Lawisa Carroll’a (16 wydań w oryginalnej angielskiej), księżka ilustrowana o tysiące mil od owego uczonego ja- też przez Kamila Mackiewicza (Oj,

Kamilu, Kamilu, obyś nie wyjechał od zmówień tytuł). Dalej „Tajemniczy ogród” autorki „Małego lorda”, pani F. H. Burnett’owej, apostołki zdroja fizycznego i równowagi moralnej. Dobra, pożywna księżka.

Na ostatnie, niech zarekomenduję sporą księżkę (437 stron!) Marii Dynowskiej „Polska w zwozaju i obyczaju” (z 10 ma rysunkami Kamila Mackiewicza). Jest to, jak sam tytuł wskazuje, obraz najważniejszych i najciekawszych naszych zwyczajów i tradycji narodowych. Coś w rodzaju prac Glogera, tylko żywsza i barwniejsza rzecz. Układ antologiczny; proza najlepszych naszych autorów przepłataną wierszami najlepszych naszych poetów.

A dla najmłodszych «milusińskich» nie? Owszem. Są teje p. Dynowskiej, całkiem już obrazkowe, „Przygody Cipusia” — czytaj: kurczątka, co nie opatrnie oddało się zbytnio od mamy Kokoszy... Ach, z pewnością nigdy już więcej nie popępli czegoś podobnego! Zmokił piórko, co tchu zmyka... Wreszcie dobiegł do kurnika! — No i chwala Bogu! Zaś dla grzecznych dzieci, które, broni Boże, nigdy już więcej nie popępli czegoś podobnego! Zmokił piórko, co tchu zmyka... Mamusia kupi tego im Głusia i przeczyta i pokaże jak niegrzecznych Bozia karze...

KRONIKA

PIĄTEK
16 Dnia
Ezraeja
Jutro
Kazania B.

Wsch. s. o g. 7 m. 38

Zach. s. o g. 15 m. 25

Spogrzeżenia meteorologiczne Zakład

Meteorologii U. S. B.

z dnia 15 — XII. 1927 r.

Ciepłota powietrza 760

Temperatura 90C.

Opad na drogę 2

Wiatr przeważający Zachodni.

U w a g i: Pochmurno, śnieg.

Minimum za dobę — 11°C

Wzrost barometryczny: stały wzrost ciśnienia.

KOŚCIELNA.

— Roraty pracowników elektrycznych i urzędników wydziału elektrycznego będą odprawiane dn. 18 grudnia r. b. w kościele św. Rafała o godz. 6 rano.

URZĘDOWA.

— (x) Konfiskata „Sielanki Miły”. Urząd Komisarza Rządu na m. Wilno zarządził w dniu wczorajszym konfiskatę białoruskiego pisma „Sielanka Miła” Nr. 72 z dn. 14 b. m. za umieszczenie artykułu p. t. „Pierwsze przedstawicielstwo parlamentarne”.

W treści tego artykułu władze dopatrują się cech przestępstwa przewidzianego w art. 1 Dekretu Prasowego o rozpowszechnianiu nieprawdziwych wiadomości.

— (x) Dodatkowe wynagrodzenie dla funkcjonariuszy P.P. W myśl ostatniego zarządzenia odnoszącego się do centralnych, Komenda Pol. P. w Wilnie zdecydowała wypłacać funkcjonariuszom policji państwowej dodatkowe wynagrodzenie za pracę wykonywaną ponad 9 godzin dziennie służby.

SAMORZĄDOWA.

— Sejmik wybierze przedstawicieli do Komisji Wyborczej. Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmiku pow. Wileńskiego-Trockiego dokonano wyboru 2 członków do Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 63 (Siedziba w m. Wilnie).

MIEJSKA.

— (o) Rejestracja kawiarni. Jak wiadomo, w myśl nowej ustawy przemysłowej, wszystkie kawiarnie muszą posiadać koncesję. Wobec niedostawienia ustawy, zachodziła kwestja, czy zarządzenie o obowiązku rejestracji kawiarni już istniejące, czy tylko nowopowstałe. Obecnie władze wyjaśniły, że koncesje winny posiadać tylko kawiarnie nowopowstałe, a dawne nie mają obowiązku rejestracji.

— (o) Godziny handlu przed świętami. Na podstawie punktu b. art. 6 ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu, M. P. i O. S. zezwolił na przedłużenie pracy w handlu do 21 godziny, t. j. o 2 godziny w dniach 19, 20, 21, 22 i 23 grudnia, z tem, że praca kobiet trwać może do 20 godzin.

— (x) Trzecia pożyczka miejska na remonty domów. Magistrat m. Wilna został w dniu wczorajszym powiadomiony, iż Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał m. Wilnu trzecią z rzędu pożyczkę w sumie 50 000 zł. na drobne remonty zagrożonych domów w Wilnie. Poza to pożyczki wśród poszczególnych właścicieli nieruchomości nastąpi w początkach roku przyszłego.

— (x) Zwolnienie od miejskich opłat kancelaryjnych. Na ostatnim posiedzeniu Magistrat m. Wilna postanowił między innymi zwolnienie od miejskich opłat kancelaryjnych wszystkich petentów przy składaniu jakiegokolwiek podań do Magistratu, których podatki komunalne nie przekraczają 30-tych zł. rocznie.

ŻALOBNA.

— Pogrzeb śp. Mieczysława Ciemnołowskiego, prezesa dykcji poczt i telegrafów. W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb zmarłego 12 b.m. prezesa Wileńskiej dykcji poczt i telegrafów śp. Mieczysława Ciemnołowskiego. Onegdaj zawioli zmarłego przeniesione zostały z domu żałoby ulicą Kolejową i Niemiecką do kościoła św. Jona. Kondukt żałobny zatrzymał się na chwilę przed kościołem św. Ducha gdzie miejscowy proboszcz wygłosił krótkie przemówienie.

Wetoraj po mszy św. odprawionej przez J.E. ks. biskupa Bandurskiego kondukt ruszył na cmentarz Rossa.

Nad grobem przemawiali wice-minister poczt i telegrafów p. Dobrowolski, wojewoda wileński p. W. Raczkiewicz, prezydent miasta p. J. Folewski, imieniem stow. techników inż. Niewodniczański, zastępca zmarłego p. Babicki, prezes zw. okręgowego pracowników poczt i telegrafów p. Rakowski, dyr. Urzędu Pocztowego w Brześciu, oraz p. Domosławski.

Trumnę ze zwłokami śp. Mieczysława Ciemnołowskiego nieśli pracownicy Urzędu Dykcji Poczt i Telegrafów oraz niżej funkcjonariusze. Na mogile złożono szereg wieńców.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA

— (x) Praca dla bezrobotnych. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy może obecnie udzielić pracy 1000 bezrobotnym przy robotach leśnych w Lubelszczyźnie, w Wilnie zaś zatrudnić może kilkudziesięciu stolarzy meblowych i większą ilość służby domowej.

— (c) Obecny stan bezrobocia na terenie województwa wileńskiego. Według zestawienia cyfrowego na terenie województwa wileńskiego zanotowano ogółem 4258 bezrobotnych. Z powyższej liczby przypada na poszczególne zawody: metalowców—221, robotników hutniczych—2, budowlanych—469, wykwalifikowanych—976, niewykwalifikowanych—1261, rolnych—113 i umysłowo pracujących—1216.

Ogółem z zasiłków korzysta 708 bezrobotnych i to: 242 fizycznie pracujących i 466 umysłowo pracujących. Poza tem Państwowy Urząd skierował do pracy w przeciągu ubiegłego tygodnia 30-stu bezrobotnych i zapośredniczył pracę—9 ciu. Na m. Wilno przypada 8955 bezrobotnych—z czego 2708 mężczyzn i 1252 kobiety.

Z powyższego wynika, iż w ostatnim tygodniu zwiększyła się liczba bezrobotnych o 120 osób.

— (o) Nowotwarta ochronka. Ochronka dzienna na Zwierzynie (Fabryczna 22), założona przez Związek pracy społecznej kobiet, została otwarta dnia 15 grudnia. Jest jeszcze kilka wakansów dla dzieci w wieku przedszkolnym. Uroczyste otwarcie ochronki wraz z jej poświęceniem, o co będzie proszony J. E. ks. biskup Bandurski, nastąpi niebawem.

NADESŁANE.

— Personel nauczycielski Gimnazjum Państwowego w Wilejce, żegnając dyrektora p. Lubicz-Majewskiego, jako swego kierownika i koleżę, złożył w dowód uznania na ręce ks. prefekta Potockiego sumę zł. 55 na pomoc więźniom w Wilejce, zamiast urzędzenia pożegnania, słownie de życzeń dyrektora.

AKADEMICKA.

— (c) Biblioteka Uniwersytecka. Od dn. 15 b. m. pobiera się w Czytelnicy Publicznej i Czytelnicy Czasopiśmiennicy Publ. Uniw., od czytelników do płyta w wysokości dwóch zł. za czas pierwszego półroczu akademickiego t. zn. do dn. 14 marca 1928 r.

— (c) Oplatek. We czwartek dn. 15 b. m. odbył się wspólny oplatek Koła Polonistów słuch. U. S. B. w sali Ogniska Akademickiego. W miły i świąteczny nastrój spędzono wieczór, który zaszczylił swą obecnością p. p. prof. z J. E. Rektorem St. Pigoniem na czele.

ZEBRANIA I ODCZYT.

— Odczyt „O zabawkach”. Dnia 17-go b.m. w sali Nr. 5 w Uniwersytecie S. B. o godzinie 6 p.p. odbył się odczyt p. Marii Weryhe-Radziwiłłowiczowej, o zabawkach.

Należy przypuszczać, że wzbudzi on ogólnie zainteresowanie, zarówno ze względu na aktualność tematu, jak i osobistość prelegentki. Bliższe szczegóły podamy jutro.

— Zebranie Wł. Kola T. N. S. W. Zarząd Wł. Kola Tow. Nauk. Stół Śred. i Wyższych podaje do wiadomości swoich członków, że dn. 16 grudnia o godz. 17.45 odbędzie się w gm. im. A. Mickiewicza ogólne zebranie członków T. N. S. W. z następującym porządkiem dziennym:

1. Otwarcie posiedzenia, poruszanych na Zjeździe Dyrektorów w Warszawie oraz Walny Zjazd Okręgowy TNS w Wilnie dn. 18 i 19 b.m. referuje Dyr. B. Zapasnik, 3. Wybory delegatów na Walny Zjazd Okr. 4. Wolne wnioski.

— (x) Zwolnienie od miejskich opłat kancelaryjnych. Na ostatnim posiedzeniu Magistrat m. Wilna postanowił między innymi zwolnienie od miejskich opłat kancelaryjnych wszystkich petentów przy składaniu jakiegokolwiek podań do Magistratu, których podatki komunalne nie przekraczają 30-tych zł. rocznie.

ROŻNE.

— Ukonstytuowanie się Towarzystwa Łowieckiego. Dnia 12 b. m. odbyło się w Wilnie w prywatnym mieszkaniu inż. Józefa Łasowskiego organizacyjne zebranie nowopowstałego Łowieckiego Towarzystwa Województwa Wileńskiego. Zatwierdzono Statut Towarzystwa i obrano komisję z pięciu członków, mającą pełnić funkcję Zarządu do czasu pierwszego walnego zebrania członków.

Łowieckie Towarzystwo Województwa Wileńskiego, powstające w związku z dopiero co zatwierdzoną nową Ustawą Łowiecką, a utworzone na wzór podobnych Towarzystw na Zachodzie, ma na celu, w przeciwieństwie do istniejących u nas Towarzystw, jedynie pocieszenie idei łowieckiej, a nie będzie się trudnić obmyśleniem i wykonywaniem polowań dla swych członków. Dbać natomiast będzie o prawidłowy rozwój łowiectwa w kraju i szczerzenie w naszym społeczeństwie świadomości wielkiego znaczenia łowiectwa, zarówno ekonomicznego, jako poważnej gałęzi bogactwa kraju, jak i pedagogicznego, kształcącego niezawodnie duże i ciała ludzkie.

Pierwsze to zgromadzenie Ł. T. W. w. zaszczylił swą obecnością p. Wojewoda Raczkiewicz, który, doceniając znaczenie tej nowej placówki, żywo się nią interesował i brał czynny udział w dyskusjach organizacyjnych.

— Odezwy przedwyborcze. W dniu wczorajszym Zjednoczony Komitet Białoruski wydał odezwę przed-

wyborczą do robotników i chłopów. Jednocześnie dowiadujemy się, że władze nakazały konfiskatę odezwę wydanej przez „Wyzwolenie”.

— Nowe czasopismo przedwyborcze. W dniu dzisiejszym ukazał się pierwszy numer czasopisma „Uzder Stymme”, organu of. Białoruskiego Bundu. Swego czasu „Uzder Stymme” przestało wychodzić i obecnie wznowione zostało, zapewne tylko na okres przedwyborczy.

— (o) Turniej szachowy. Dowiadujemy się, że w tych dniach powstał komitet w celu zorganizowania turnieju szachowego o mistrzostwo m. Wilna. Turniej ma rozpocząć się w dniu 20 grudnia i będzie trwał 2 miesiące. Komitet postanowił zwrócić się do p. Wojewody Raczkiewicza z prośbą o przyjęcie protektoratu nad tym turniejem.

— Nowy sposób fałszowania banknotów. Na rynku kupieckim pojawiły się bilety bankowe 20 to złotych, posiadające w miejsce odciętego niedrukowanego brzęgu ze znakiem wodnym dolepony skrawek przetłuszczonego, celem upozorowania znaku wodnego. Tego rodzaju oszukiwacze czynności dokonywane są przez fałszerzy, którzy odcinają od biletów prawdziwych niedrukowany brzeg, ze znakiem wodnym, i doklejają go następnie do fałszykatów, aby nadać im cechy autentyczności. Poniżej odcinek ze znakiem wodnym stanowi nieodłączną część banknotu, przestrzegając się przed przyjmowaniem tego rodzaju fałszywymi uszkodzonych biletów.

TEATR I MUZYKA.

— „Reduta” na Pohulance. Noc listopadowa i Siedlów. W sobotę 17 go b. m. o godz. 20-jej Stanisława Wyspiańskiego „Noc listopadowa” (w szkole podchorążych) i „Siedlów”.

— „Zemsta”. W niedzielę 18 go b. m. o godz. 16-jej „Zemsta” Al. Fredry.

— Teatr Polski (sala „Lutnia”). Dzisiejsza premiera, „Kredowe koło” — komedia Klaband, ujrzy dziś po raz pierwszy światło kinofotów. Dzisiejsza premiera gra na będzie też solista.

Niedzielne widowiska w Teatrze Polskim. W niedzielę Teatr czynny będzie tylko dwa razy, t. j. o g. 4 m. 30 pp. grana będzie „Hizpańska mucha”, oraz ostatni występ taneczny Równy Łaszkiewiczowej i Gastona z ich ensemblem, wieczorem o g. 8-jej — „Koncert poranny” H. Kaszkiewiczowej.

W niedzielę o g. 12 m. 30 pp. Równa Łaszkiewiczowa i Gaston wystąpią z własnym koncertem. Numery taneczne będą zupełnie nowe i w Wilnie nielane. W programie: tańce klasyczne, stylowe, modernistyczne, pantomimy, groteski. Będzie to ostatni występ, przed zupełnym wyjazdem z Wilna.

Bilety są do nabycia w kasie Teatru Polskiego od 50 gr.

— W niedzielę 18 b. m. o godz. 5 pop. odbędzie się w Reducie na Pohulance koncert symfoniczny ze współudziałem świętego pianisty Józefa Turczyńskiego. W programie doskonały koncert fortepianowy Ludomira Różyckiego, uverture Holender-tańca Wagnera, Tasso Liszt i t. p. Bilety w cenie od 40 gr. do 4 zł. do nabycia w Orbisie Mickiewicza 11.

RADJO—WILNO.

Piątek 16 grudnia.

17.20—17.45. Odczyt wstępny z dzieła „O nasionach” — wygłosi inż. Józef Szustowski, kier. stacji odczytu nasion w Wilnie.

17.45—19.00. Koncert popołudniowy orkiestry wileńskiej Polskiego Radja pod dyr. prof. Al. Kontorowicza. Solista: prof. Aleksander Kontorowicz (saxofon), przy fortepianie dr. Tadeusz Szewliński.

1. Uwertura „Coralen” op. 62 L. Beethovena, „Scenes pittoresques” — J. Massenet — wykoną orkiestra.

2. „Melodie” — Siołowski-Wilhelmi, Magagnone — Saraste, Melodie cygańskie — Saraste — wykoną na skrzypcach p. prof. Aleksander Kontorowicz, przy fortepianie Tadeusz Szewliński.

3. Wiosna — Chr. Sinding, Wale — K. Komzak, Muzyka baletowa z opery „Glocon” — A. Ponchelli — wyk. orkiestra.

19.10—19.30: „Skryżka pocztowa”. 20.15—22.00: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej. Na zakończenie: Gazetka radiowa.

GIEŁDA WARSZAWSKA

15 grudnia 1927 r.

Dewizy i waluty:

	Trans.	Spis.	Kupon
Dolary	8.88	8.90	8.86
Belgia	124.75	125.09	124.46
Holandja	360.50	361.40	359.60
London	43.52	43.635	43.42
Nowy-York	8.90	8.92	8.88
Paryż	35.11	35.20	35.02
Praga	26.415	26.48	26.35
Szwajcaria	172.18	172.61	171.75
Wiedeń	125.73	126.04	125.42
Włochy	48.41	48.53	48.29

Papieru Procentowa

Dolarówka 62.25
poł. dolarowa 82.25
kolejowa 102.50 103.25
5 proc. konwers. 65.50
konwers. kolejowa 62.50
listy i obl. B-ku Gosp. Kraj. 92—93—
Listy Banku Roln. 93
oblig. Banku Komunalnego 92—
8 proc. ziemskie 82—
4 5 proc. ziemskie 57 50—
8 proc. warsz. — 80.50 81.50
5 proc. warszaw. 63.50 63— 63.50
8 proc. Tow. Kred. 92—
8 proc. 16dzkie 76—
6 proc. obligacje m. Warszawy 61.50

GIEŁDA WILEŃSKA.

Wilno, dnia 15 grudnia 1927 r.

Banknoty.

Dolary St. Zjedn. 8.86 1/4

Złoto.

Rubie 4,71 1/2 4,71

Papieru państwowego.

Dolarówka 5 dol. 63.75
8 proc. L. Z. Państwowego Banku
Relnego zł. 100 159.96—(93 96)

Listy zastawne.

Wil. B. Ziemsk. zł. 100 61.90 61.40

Akcie.

Wileński Bank Ziemski 127 00

Przygotowania do wyborów

Spis obwodów wyborczych na m. Wilno.

W myśl art. 29 ust. z dnia 28 VII 1922 r. o Ordynacji wyborczej do Sejmu z art. 7 ust. Ustawy o Ordynacji Wyborczej do Senatu, oraz na mocy rozporządzenia Pana Prezydenta Rzplitej z dn. 3 XII. 1927 r. o wyborach do Sejmu i Senatu Rzplitej Urząd Komisarza Rządu na m. i Senatu).

Przepisy o zgromadzeniach przedwyborczych.

W związku z rozpoczynającą się akcją wyborczą do Sejmu i Senatu, władze administracyjne wyjaśniają, że wszystkie zgromadzenia, zwoływane przez wyborców, względnie przez kandydatów na posłów w okresie wyborczym, t. j. od dnia rozpisania wyborów aż do dnia wyborów, nie wymagają zezwolenia władz administracyjnych. Zgromadzenia przedwyborcze na placach publicznych muszą być zgłoszone przez osobę, która je zwołuje odpowiednim władzom administracyjnym i instancji, a więc w Wilnie komisarjatu rządu w terminie na 24 godziny przed rozpoczęciem zgromadzenia. Władze administracyjne wystawiają poświadczenie o zgłoszeniu zgromadzenia. Rozporządzenie powyższe nie krępuje zupełnie zebrań w lokalach zamkniętych. (o)

Wybór członków i zastępców do obwodowych komisji wyborczych.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Miejskiej w myśl obowiązujących przepisów dotyczących ordynacji wyborczej dokonano wyborów 173 członków i tyluż zastępców do 58 obwodów.

Siemiatki Konstanty — Żwirwa Odra 7, Działajki Ksawery — Popowska 32, Rewkowski Adam — Zawalska 3, Niedziatkowska H. — Montwiłowska 16, Lubońska Tekla — Senatora 15, Działajkiowa Marja — Popowska 32, Brzostowska Zenaida — Arsenajka 6, Rukajko Ludomir — Kalwaryjska 29, Wotowiczowa Eugenia — Sw. Jakóbka 16, Maciejowska Wanda — Zygmunow-ska 6, Iwanowski Michał — Popowska 32, Syrewiczówna Anna — Białostocka 6, Herzanowiczówna Klement — Wilkowska 3, Koraskowa Dorota — Żwirwa Odra 13.

Nominacja Przewodniczących Okręgowych Komisji Wyborczych.

W dniu wczorajszym Generalny Komisarz Wyborczy mianował Przewodniczących Okręgowych Komisji wyborczych i ich zastępców.

1) dla Okręgu Nr. 63 (siedziba m. Wilno) przewodniczącym Sędziego Sądu Apelacyjnego w Wilnie p. Władysława Dmochowskiego i jego zastępcą—sędzię Sądu Okręgow. go—p. Wacława Wętkowicza,
2) dla Okręgu Nr. 64 (siedziba m. Świeżycy) przewodniczącym—Sędzię Pokoju w Świeżycach—p. J. na liżawicz i zastępcą—Sędzię Po-

Z SĄDÓW.

Spółzalona ale zasłużona kara. Sprawa, o której będzie mowa, przypomina nam opowieść o myśliwym, który za jednym strzałem zabił dwóch zająców. W tym wypadku myśliwym był Artemiusz (on też Teodor) Lewkin, jednak konsekwencje pośmiętego „strzału”, jakkolwiek każy na siebie czekać aż trzy lata, były przykre.

Władysław Anosko, mieszkaniec wsi Wilnowo zmuszony jechać do Przedbrodza pożyczzył u sąsiada swego St. Kozakiewicza bryczkę (dla ścisłości linijkę) i udał się nią w podróż.

Jako że koń Anoski był słaby, zmuszony był zatrzymać się na popas w maj. Borowo pow. Brańskawskiego w. p. Michalina Zembrzyckiej. Sen był mocny, a przebudzenie przykre. W nocy ktoś skradł bryczkę i konia p. Zembrzyckiej, uznając zapewne skarpinę Anoski za niegodną rak złodziejskich. Śledztwo nie wykryło sprawców i sprawa poszła w niepamięć, aż tu naraż ktoś ze znajomych Kozakiewicza poznał bryczkę. Bryczka doprowadziła do koniarki, a w rezultacie Lewkin oddany został pod sąd.

Sąd Okręgowy uznał oskarżonego winnym i pomimo, że ten złożył oświadczenie, jakoby poprzednio był ukarany za tę kradzież przez Sąd Pokoju, skazał go na dwa lata i sześć miesięcy więzienia.

28 XI, b. r. Sąd Pokoju skazał za roztworzenie rzeczy, zasekwatrowanych przez Kasę Chorych: Rywę Azguł—na 60 zł. grzywny, z zamianą na 6 dni aresztu, i na opłacenie na rzecz Kasy Chorych 50 zł.; Kazimierza Wilkiana — na 30 zł. grzywny z zamianą na 3 dni aresztu, i na opłacenie na rzecz Kasy Chorych 30 zł.;

Rodę i Abrama Skórkiewiczów — na 2 tygodnie aresztu, z zawieszeniem kary.

5 XII, b. r. Sąd Pokoju skazał za roztworzenie zaskwestrowanego przez Kasę Chorych towaru Cylę Chajin—na 60 zł. grzywny, z zamianą na 6 dni aresztu, i na zapłacenie na rzecz Kasy Chorych 170 zł.

5 XII, b. r. Sąd Pokoju skazał za roztworzenie zaskwestrowanego przez Kasę Chorych towaru Cylę Chajin—na 60 zł. grzywny, z zamianą na 6 dni aresztu, i na zapłacenie na rzecz Kasy Chorych 170 zł.

5 XII, b. r. Sąd Pokoju skazał za roztworzenie zaskwestrowanego przez Kasę Chorych towaru Cylę Chajin—na 60 zł. grzywny, z zamianą na 6 dni aresztu, i na zapłacenie na rzecz Kasy Chorych 170 zł.

5 XII, b. r. Sąd Pokoju skazał za roztworzenie zaskwestrowanego przez Kasę Chorych towaru Cylę Chajin—na 60 zł. grzywny, z zamianą na 6 dni aresztu, i na zapłacenie na rzecz Kasy Chorych 170 zł.

5 XII, b. r. Sąd Pokoju skazał za roztworzenie zaskwestrowanego przez Kasę Chorych towaru Cylę Chajin—na 60 zł. grzywny, z zamianą na 6 dni aresztu, i na zapłacenie na rzecz Kasy Chorych 170 zł.

5 XII, b. r. Sąd Pokoju skazał za roztworzenie zaskwestrowanego przez Kasę Chorych towaru Cylę Chajin—na 60 zł. grzywny, z zamianą na 6 dni aresztu, i na zapłacenie na rzecz Kasy Chorych 170 zł.

5 XII, b. r. Sąd Pokoju skazał za roztworzenie zaskwestrowanego przez Kasę Chorych towaru Cylę Chajin—na 60 zł. grzywny, z zamianą na 6 dni aresztu, i na zapłacenie na rzecz Kasy Chorych 170 zł.

5 XII, b. r. Sąd Pokoju skazał za roztworzenie zaskwestrowanego przez Kasę Chorych towaru Cylę Chajin—na 60 zł. grzywny, z zamianą na 6 dni aresztu, i na zapłacenie na rzecz Kasy Chorych 170 zł.

Kronika radiowa.

O sygnał wileńskiej radiostacji.

Każda stacja nadawcza wybiera sobie zwykle sygnał, który wypelnia krótkie przerwy między poszczególnymi częściami programu audycji radiowych. Sygnał taki składa się albo z krótkiej melodii albo z dźwięku dzwoneczków, względnie też z uderzeń segara.

Szybkie tempo wahań zegarowego wraz z głośnie „tik-tak” wypelnia przerwy stacji poznańskiej; stacja warszawska używa w tym celu zharmonizowanej melodii dzwoneczków zegarowych.

Uruchomiona ostatnio radiostacja katowicka wypelnia krótkie przerwy bardzo charakterystycznym i pomyślowym sygnałem. Są to szybkie i rytmiczne uderzenia młotów o kowadło, które głośnieją się razem w nader żywą gamę dźwięków.

Wobec tego, nam przychodzi obmyśleć sobie sygnał radiostacji wileńskiej. Powinno to być sygnał oryginalny, wyrażający naszą odrębność regionalną.

Proponujemy, żeby czytelnicy „Słowa” wypowiedzieli się w tym względzie i rzucili projekt sygnału.

Otwieramy więc ankietę na temat: „Jaki ma być sygnał wileńskiej radiostacji?”

Korespondencje z projektami prosimy kierować do redakcji „Słowa” (red. „Słowa”, Michalczewska 4. E. M. S.).

(ema)

Akademicy a radiostacja.

Jak już donosiliśmy, młodzież akademicka weźmie czynny udział w pracach wileńskiej radiostacji nadawczej. W porozumieniu z Zarządem Polskiego Radja utworzony został specjalny Komitet Akademicki, który prowadzić będzie cały dział poświęcony wyłącznie akademikom i życiu akademickiemu. Dział ten, czyli „Kwadran Akademicki”, nadawany będzie raz tygodniowo, we środy o godz. 17.20—17.40. Przewidywane jest uwzględnienie najromantyczniejszych żywota akademickiego, jak również stałe prowadzenie „rubryk” humoru. Utworzony Komitet redakcyjny „Kwadran Akademicki” przedstawia się w sposób nast.: kol. H. Mocznikowski, kol. A. Klemontowiczowski, kol. J. Leżański, kol. Duszynski, kol. T. Cieszewski, kol. Schumacher i kol. H. Chmielewski. Prócz tego zaproszono cały szereg kol. i kol. do współpracy. Zadaniem komitetu jest ostateczne redagowanie poszczególnych działów. Rękopisy będą następnie przedstawiane kierownikowi Radiostacji i po wyprawieniu do programu wygłaszane przez autorów lub uproszonych rec

Rejestr Handlowy.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okr. w Wilnie wciągnięto następujące wpisy: pod Nr. Nr.:

Data A — w dniu 26—XI. 1927 r.

7335. I. A. „Munic Elka” w Brastawiu, ul. Piłsudskiego 71, sklep bakalejno-galanteryjny. Firma istnieje od 1906 roku. Właściciel Munic Elka, zam. tamże. 2202—VI

7336. I. A. „Nowikowska Kazimiera” przy st. kol. Hódzicki, pow. Świeciański, butel z wyznacznikami, wina i miodu. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Nowikowska Kazimiera, zam. tamże. 2203—VI

7337. I. A. „Pajkin Elka” w Brastawiu, ul. Narbutowska 11, sklep kolonialno-galanteryjny. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Pajkin Elka, zam. tamże. 2204—VI

7338. I. A. „Perewoznik Genia” w Hódzickich, pow. Świeciański, sklep bakalejno-galanteryjny i towarów bawełnianych i półwełnianych krajowego wyrobu. Firma istnieje od 1923 roku. Właściciel Perewoznik Genia, zam. tamże. 2205—VI

7339. I. A. „Perewoznik Małka” w Hódzickich, pow. Świeciański, sklep bakalejno-spożywczy. Firma istnieje od 1920 roku. Właściciel Perewoznik Małka, zam. tamże. 2206—VI

7340. I. A. „Perewoznik Michla” w Hódzickich, pow. Świeciański, sklep bakalejno-galanteryjny, towarów wełnianych i półwełnianych krajowego wyrobu. Firma istnieje od 1922 r. Właściciel Perewoznik Michla, zam. tamże. 2207—VI

7341. I. A. „Peris Chaja-Leja” w Hódzickich, pow. Świeciański, sklep ze sprzedawcą zaksów. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Peris Chaja-Leja, zam. tamże. 2208—VI

7342. I. A. „Polkańska Raska” w Hódzickich, pow. Świeciański, sklep spożywczy, bakalejny i tytoniowy. Firma istnieje od 1920 roku. Właściciel Polkańska Raska, zam. tamże. 2209—VI

7343. I. A. „Raczyński Sylwester” w Hódzickich, pow. Świeciański, sklep skór i obuwi. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Raczyński Sylwester, zam. tamże. 2210—VI

7344. I. A. „Rajchel Liba” w Hódzickich, pow. Świeciański, sklep kolonialno-galanteryjny i fajansu. Firma istnieje od 1924 r. Właściciel Rajchel Liba, zam. tamże. 2211—VI

7345. I. A. „Rakowski Ludwik” w Hódzickich, pow. Świeciański, sklep spożywczo-bakalejny-galanteryjny, żelaza i wyrobów tytoniowych. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Rakowski Ludwik, zam. tamże. 2212—VI

7346. I. A. „Swirski Gittel” w Hódzickich, pow. Świeciański, sklep bakalejno-galanteryjny i fajansu. Firma istnieje od 1921 roku. Właściciel Swirski Gittel, zam. tamże. 2213—VI

7347. I. A. „Szapiro Ita-Leja” w Hódzickich, pow. Świeciański, sklep bakalejno-galanteryjny i obuwi. Firma istnieje od 1921 roku. Właściciel Szapiro Ita-Leja, zam. tamże. 2214—VI

7348. I. A. „Szapiro Sonia” w Hódzickich, pow. Świeciański, sklep bakalejno-galanteryjny. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel Szapiro Sonia, zam. tamże. 2215—VI

7349. I. A. „Szerman Absa” w Brastawiu, ul. Piłsudskiego 108, drobna sprzedaż towarów włóknistych i galanteryjnych bez wyrobów wytworczonych. Firma istnieje od 1902 roku. Właściciel Szerman Absa, zam. tamże. 2216—VI

7350. I. A. „Trzeciak Tomasz” w Hódzickich, pow. Świeciański, sklep obuwi, galanterji, towarów bawełnianych i półwełnianych krajowego wyrobu. Firma istnieje od 1921 roku. Właściciel Trzeciak Tomasz, zam. tamże. 2217—VI

7351. I. A. „Zejf Chasia” w Brastawiu, ul. Piłsudskiego 176, sklep spożywczy, bakalejny i galanterji. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Zejf Chasia, zam. tamże. 2218—VI

7352. I. A. „Zejf Sora” w Brastawiu, ul. Piłsudskiego 101, sklep bakalejno-galanteryjny oraz resztek towarów tekstylnych. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel Zejf Sora, zam. w Brastawiu, ul. Narbutowska 11. 2219—VI

FRIGORIN-MOTOR

Maść przeciw odmrożeniom

LECZY

świeże i zastarzałe odmrożenia

zapobiega odmrożeniom.

W. CHARYTONOWICZ i S-ka

APTECZNY DOM HANDLOWY

Oddział Detaliczny.

Wilno, Wielka 58. Tel. 392.

Na święta poleca specjalnej uwadze Sz. Klientów, jak to: perfumery, kosmetyki i galanterji firm krajowych i zagranicznych.

Towary otrzymujemy w dużych ilościach z pierwszych źródeł, wobec czego sprzedajemy je po cenach najniższych.

Kino-Teatr „Helios”
ul. Wileńska 38.

Dziś Rekordowa sensacja! 2 godziny upojenia zmysłami. Potężny dramat erotyczny „Dama bez zasłony” wielki film zmysłów i miłości. W roli głównej słodka... okrutna... kapryśna... przepiękna Venus Europey
LIL DAOVER. Seansy o godz. 4, 6 i 10.15.

Kino-Teatr „Polonia”
ul. A. Mickiewicza 22.

Najrozkoszniejszy program śmiechu „Wstydź się Ossi” szampańska, pełna humoru werwy, dowcipu i temperamentu farsa w 10 akt. W rolach głównych: uroczą Ossę Oswaldą oraz Livio Pavanellę muzyka świata, olśniewają swą grą, temperamentem i brawurą. Orkiestra koncertowa z 24 osób pod batutą Mikolaja Salniciego. Początek seansów: 4, 6, 8 i 10.20.

Miejaki Kinematograf Kulturalno-Oświatowy
Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5)

Od dnia 16-go do dnia 20-go grudnia r. b. będą wyświetlane filmy: „Wstydź się Ossi” i „Gorączka złota” nadzwyczaj wesoły dramat w 10-ciu akt. W roli głównej najgenialniejszy komik świata Charlie Chaplin. Nad program: „Święto 3-go maja w Warszawie” w 1 akcie i „Odwołanie pomyślnie Fr. Chopina” największego muzyka świata, twórcy Polskiej muzyki Narodowej. Orkiestra pod dyktando Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. Ostatni seans o godz. 10. Ceny bileto: parter 80 gr., balkon 40 gr. Początek seansów o godz. 4. W poczekalni koncert radio.

Nowy Kino-Teatr „Wanda”
ul. Wielka 30.

Nieporównane arcydzieło potężnego geniusza twórczego D. W. Griffitha „Męczennica miłości” dramat w 12 aktach. W roli gł. uroczą boską anioł kinematografji L. J. JANA GISH, Radko się zdarza, by dzieło sztuki było pełnym wyrazem takiej poezji i piękna. Tyle wrażeń i namiętności nie zawiera jeszcze żaden film. Uwaga! Powiadamy Sz. Publiczność iż wszystkie najlepsze i znany siałgiery będą wznowiane po „Heliosie” i „Polonii” w nas-tem kinie.



Nowości na Gwiazdkę

H. ALLORGE:

WALKA ŚWIATÓW

Powieść. Tłumaczenie W. Topolnickiego. Ilustracje S. Norblina. Brosz. 460, w kart. 6—

K. A. CZYŻOWSKI:

JIM ŻEGLARZ

Powieść. Ilustracje Z. Grabowskiego. Brosz. 460 w kart. 6—

Z. URBANOWSKA:

RÓŻA BEZ KOŁCÓW

Powieść tatrzańska. Dwa tomy. Każdy brosz. zł. 6. 40, w kart. 7. 80,

Nowości te są dalszymi tomami znanej Biblioteki Iskier.

DAWNIEJSZE TOMY:

- | | |
|---|-------|
| J. Marcinowska: W upalnym sercu Wschodu. Wrażenia z podróży. Brosz. zł. 4. 20, opr. | 6 — |
| J. H. Fabre: Szkodniki. Brosz. zł. 4. 50, opr. | 6 — |
| J. H. Fabre: Nasi sprzymierzeńcy. Brosz. zł. 4. 50, opr. | 6 — |
| B. Ostrowska: Bohaterski Miś. Wyd. IV w druku | — |
| K. A. Czyżowski: Szalony lotnik. Powieść fantastyczna. Brosz. zł. 3.—, opr. | 4. 20 |
| B. Merwin: Dwunastka. Dwanaście nowel pisarzy obcych. Brosz. zł. 3.—, opr. | 4. 20 |
| W. Scott: Kwintyn Durward. Powieść. Brosz. zł. 5. 40, kart. | 6. 80 |
| A. Pisulinski: Szlakiem Słońca Afrykańskiego. Wrażenia z podróży po Afryce. Brosz. zł. 5. 50, kart. | 7. — |
| K. Dickens: Dawid Copperfield. Powieść. Brosz. zł. 5. 40, kart. | 6. 80 |
| W. Scott: Talzman. Powieść. Brosz. zł. 3. 90, kart. | 5. 40 |
| Z. Sosnowski: Życie w akwarjum. Brosz. zł. 5. 60, kart. | 7. — |

NAKLAD:

S. A. Książnica-Atlas,

Lwów, Czarnieckiego 12.

Warszawa, Nowy-Swiat 59.

Kupię PIANO lub FORTEPIAN

Całą należność zapłacę gotówką. Oferty z wskazaniem ceny i firmy instrumentu adresować: ulica Mickiewicza 15 m. 18 dla B. K.

Uwaga! w sprawie Radio

Będąc w Wilnie należy wstąpić do Wileńskiej Pomocy Szkolnej,

ul. WILEŃSKA 38.

i poinformować się dokładnie o wszystkim, co się radja dotyczy. Obsługa fachowa, bezpłatna porada inżynierska, ceny przystępne, wszystko i zawsze na składzie. Tel. 941. Wilno.

Gabinet kosmetyczny Z. Arsenkowej ul. Mickiewicza, 31 m. 4. Masaż twarzy. Usuwanie zmarszczek, wargów. Wypadanie włosów, łupież. Codziennie 10—8 wiecz.

Potrzebne 2 pokoje umeblovane z kuchnią, Wiadomości Ludwiska 7, m. 7.

W. Z. P. 112. N. A. ŚWIĘTA w wielkim wyborze wina, likieru, koniaki, wódek najprzedniejszych firm krajowych i zagranicznych oraz inne towary spożywcze poleca L. ZAWRYNOWICZOWA Wilno, Zawalska 21, (Pasaż Baniowicza).

Zgubiona legitymacja studencka wydz. prawn. U.S.B. za rok 1926/27 na imię Antoniego Porębskiego uniemożliwia się.

Już nadeszły Pierniki, Cukierki, Orzechy i inne świąteczne towary B-cia Gołębiewscy ul. Trocka 3 Tel. 75

Poszukuję posady inkasenta, ewent. subiekta, kancja 4.000 zł., ofertę pod 494 Orzeszkowa 9

LEKARZE.

DOKTOR D. ZELDOWICZ chor. weneryczne, syfilis, narządów moczowych od 9-1, od 5-8 w. Kobieta-Lekarz Dr. Zeldowiczowa KOBIECE. WENE. RYCE. ENOZ.OW. od 12.2 i od 4-6 ul. Mickiewicza 24 tel. 77. W. Zar. Nr. 152.

Lekarze-Dentysty.

Lekarz-Dentysta MARYA Ożyńska-Smolka Choroby jamy ustnej. Plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowym, urzędnikom i uczącym się zniżka. Ofiarowa 4 m. 5. Przyjmuje: od 8—12 i od 4—7 Wyds. Zdr. Nr. 3

AKUSZERKI.

Akuszerka W. Smiałowska przyjmuje od godz. 9 do 19. Mickiewicza 46 m. 6. W. Z. P. Nr. 63

AKUSZERKA

OKUSZKO powróciła i wznowia przyjęcia chorych. Mostowa 23 m. 6. W. Z. P. 24.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Antoni SITARZ, zamieszkały w Wilnie, przy ul. Św. Michałskiej Nr. 8, zgodnie z art. 1030 U.P.C., obwieszcza, iż w dniu 16 grudnia 1927 r., o godz. 10-tej rano w Wilnie, przy ul. Wielkiej Nr. 15 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego i stałego, składającego się z umeblovania mieszkalnia, oszacowanego na sumę zł. 1219 na zaspokojenie pretensyj Zejmiana Lewina.

Komornik Sądowy (—) A. SITARZ.

22-9—VI.

Kupię DOM

W pobliżu śródmieścia. Szczegółowe opisy dochodów, wydatków i ceny proszę złożyć do Księgarni W. Makowskiego, ul. Ś. to Jęńskich 11.

Nowość w W.linie Bufet

gotowe Ciasto strudło DO OBJĘCIA natychmiast otrzymać i polecać miast w Świecianach, B-cia Gołębiewscy w Sł. „Ognisko”, ul. Trocka 3. Tel. 757. Warunki na miejscu. Zarząd.

Młode

solenne małżeństwo w tej chwili, czy ma natchemiasz arystokraty, lub zasilek maszenia do administracji. Zaskakanie zgłoszenia do „Słowa” pod T. D. pod K. M.

Młodzieniec

z wykształceniem 5—6 klas. z dobrą pamięcią i socjolejowy bezpłatny, lidmnie referencjami na przykład z Bienia, potrzebny na praktykę kości do Wilna, i z zaras. Blizsze szcze-powrotem, na imię góty w Księgarni Wacława Kislewskiego, syna torowego, Wielka 7, i piętro. unieważnia się.

Wyds. Zdr. Nr. 3

AKUSZERKI.

Akuszerka W. Smiałowska przyjmuje od godz. 9 do 19. Mickiewicza 46 m. 6. W. Z. P. Nr. 63

AKUSZERKA

OKUSZKO powróciła i wznowia przyjęcia chorych. Mostowa 23 m. 6. W. Z. P. 24.

36) Dom śmierci.

Anno podszedł nagle do p. Apcoffa i czy jego zapalał groźnie.

— Proszę odpowiedzieć mi na jedno pytanie. Naturalnie może pani nie odpowiedzieć również. Chcę żeby pani wiedziała, iż przysługuję jej prawo nieodpowiadania na moje pytania, dopóki nie poradzi się pani ze swym adwokatem.

Odwaga młodej dziewczyny została widocznie zachwiana.

— O co chodzi?—zapytała.

— Proszę mi opowiedzieć, w jaki sposób dostała się pani do domu Grenelle?

Ogień w oczach dziewczyny zgasił. Rzęsy jej drgnęły. Oparła się o drzwi, by nie upaść.

— Jim nie mógł zorientować się, czy dziewczyna domyślała się, że straża znajduje się już w kieszeni detektywa.

— Byłam w Monte-Carlo, — zaczęła i nagle zatrzymała się.

— Pani była tam sama?—zimno zapytał Anno.

— Tak.

— Bez żadnych środków do życia?

— Miałam trochę pieniędzy, — wtrąciła żywo.

— Ale pani je przegrała?

— Tak.

— W Monte Carlo poznała się pani z Borysem Woberskim?—pytał nieublagany detektyw.

— Tak.

— W ten sposób dostała się tutaj?

— Tak! — To wszystko jest bardzo dziwne, proszę pani!—rzekł poważnie Anno.

— Ach, żebyż to było tylko dziwnie! westchnął z głębi duszy Jim.

Widział jednak, jak pod spojrzeniem przenikliwego detektywa p. Apcoffa traciła grunt pod nogami.

Zdawało się, że jeśli padnie z jego ust jeszcze jedno pytanie, dziewczyna podda się i wyzna prawdę.

Czy prawdą to miało być wspólnotwo z Woberskim? Cóż się stanie potem?

Jim wyobrażał sobie, z rozpaczą w sercu, przyszłość tej dziewczyny. Zapewne nie czekała jej gilotyna, lecz coś o wiele gorszego.

Wyrok śmierci nie byłby tak strasznym, jak długie lata ciężkich robót w obozie zbrodniarzy, wśród trudów i niewygód.

Jim zdrzął ze zgrozy i odrzucił oczy od dziewczyny.

Wówczas dopiero zauważył, iż stojąca opodal Betty wpatrywała się w nich jakby uczucia Jim'a do p. Apcoffa interesowały ją więcej niż przeżycia przyjaciółki.

Anna zdecydowała się nagle i zaczęła:

— Opowiem panu wszystko zupełnie szczerze.

Mówiła najpierw szeptem prawie, lecz wkrótce głos jej stał się pewniejszy i nawet uśmiech ukazał się na jej ustach.

Przed rekiem mieszkała ona z matką w małym folwarku, który był ich własnością, ciążyły na nim jednak wielkie długi. Po śmierci matki, Anna, która miała zdolności arya-

tyczne, sprzedała ziemię za bezcen i ze zdobytym w ten sposób niedużym kapitałem udała się do Londynu, pełna dobrych nadziei.

Po kilku jednak miesiącach, przekonawszy się, że nie będzie niczem innem, jak dyletantką. Zliczyła więc swe pieniądze. Pozostawało jej już tylko trzysta funtów! Cóż mogłam przedsięwziąć z taką małą sumą.

Nie mogłam zająć się handlem, pracować zaś w biurze nie chciałam, gdyż chciałam zachować swą niezależność.

Postanowiłam spędzić dziesięć dni w Monte Carlo, żyjąc pełnią życia, w nadziei, że wygram olbrzymi kapitał, lub też stracię wszystko, co miałam.

W tej chwili uśmiech zaigrał na jej ustach.

— Teraz uczyniłabym tak samo, — zawołała, a w głosie jej istotnie nie było skruchy. Nie wyjechałam nigdy z Anglii, lecz francuski język znałam dobrze. Kupiłam kilka sukien i kapeluszy i wyruszyłam w drogę.

Mam dziewczętaśnię lat, wszystko bawilo mnie i cieszyło. Zachwycali mnie wagony wypalne, sale gry i krupjerzy. Zatrzymałam się w niedużym hotelu. Spotkałam w Monte Carlo kilku znajomych, prócz tego od wielu, wielu osób zaznałam serdeczności i dobroci.

— Ja myślę! — mruknął ponuro Anno.

— O, byli to ludzie bardzo szlachetni, zawołała żywo p. Apcoff.

Zdawało się, że zapomniela zupełnie o grociekacem i niebezpieczeństwie i zatonała we wspomnieniach. A może tylko tak żumiejętnie odeknała wielkie długi. Po śmierci matki, grywała swą rolę?

Anna ciągnęła dalej:

— Przy jednym stole naprzykład był krupier, koło którego zawsze starałam się usiąść, gdyż pilnował, by nikt nie chwycił moich pieniędzy, i otaczał mnie opieką. Po pięciu tygodniach miałam czterysta funtów! Lecz potem nadeszły dwie klęski, przegrałam wszystko, prócz trzydziestu funtów, które zostawiłam w bezpiecznym hotelowym. Tu p. Apcoff skinął głową w stronę Jim'a:

— P. Frobischer może opowiedzieć panu o ostatnim wieczorze: siedział właśnie koło mnie i w bardzo miły sposób próbował mi ofiarować tysiąc franków.

Lecz Anno nie chciał przerywać: — Później pani opowie nam to! — rzekł.

Poczem zadał p. Apcoff kilka pytań:

— Czy pani poznała p. Woberskiego wcześniej?

— Tak, dwa tygodnie przed owym wieczorem, ktoś z moich przyjaciół przedstawił mi go.

— Kiedy poznała pani pannę Harlow?

— Pan Woberski zapoznał nas kilka dni po poznaniu się ze mną.

— Tak! — mruknął Anno i, wrzucając ramionami, spojrział na Jim'a.

Istotnie, coraz jaśniejszym stawał się fakt, że Woberski wprowadził p. Apcoffa w jakimś z góry obmyślanym celu.

— Kiedy p. Woberski zapropo-

nował pani posadę w domu pani Harlow?

— Też właśnie wieczorem — odrzekła Anna — stał naprzeciw mnie przy stole i widział, że przegrałam.

— Tak, — pokiwał głową Anno. —

Widocznie zdecydował, że stosowna chwila nadeszła.

— Anno rozłożył ręce, jak doktor nad łóżkiem beznadziejnie chorego. Zgarbił się, zaszarpał i odwrócił twarz od młodej dziewczyny.

Jim był pewien, że Anno decyduje w tej chwili, czy ma natchemiasz arystokraty, lub zasilek maszenia do administracji. Zaskakanie zgłoszenia do „Słowa” pod T. D. pod K. M.

— Pan się myli, panie Anno! — zawołała. Co prawda p. Woberski po raz pierwszy tego wieczoru zrobił tę propozycję p. Apcoffa, — ale już od kilku dni wspominałam przy nim mojej ciotce, że chciałam mieć towarzyszkę w moim wieku i wymieniałam Anno.

— Anno spojrział niedowierzająco na Betty.

— Mimo, że pani tak mało znała p. Apcoffa?—zapytał.

— Betty obstawała na swoim z całą energią.

— Tak, podobna mi się odrazu, zresztą była taka samotna. Przytem odrazu widac było, że pochodzi z naszej sfery. Z wielu więc przyczyn pożądanem było, by zamieszkała u nas Muszę zaznaczyć, że w ciągu tych czterech miesięcy, które Anna spędziła u nas, przekonałam się, że miałam rację.

To mówiąc Betty objęła przyjaciółkę, rzucając wyzywające spojrzenie detektywowi, który roześmiał się przyjaźnie i rzekł:

— Jak pięknie. Deprawdy wobec takiej przyjaźni cały świat jest bezsilny!

Anno ukłonił się Betty z szacunkiem. Chciał dać do zrozumienia,

że tylko jej słowa i zachowanie przeszkodziły w aresztowaniu p. Apcoffa.